

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, PLAC SMOLKI 3. 1-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

O walkę z analfabetyzmem.

W toku dyskusji budżetowej opozycja postawiła Rządowi zarzut, że wstrzymując w roku obecnym budowę nowych szkół powszechnych, cofa całą oświatę o krok wstecz. W związku z tą dyskusją posypały się w prasie opozycyjnej liczne artykuły, uzbrojone w cyfry i zestawienia statystyczne, z których ma wynikać, że setki tysięcy dzieci szczególnie wiejskich zostaną pozbawionych dobrodziejstwa nauki.

Opozycji chodziło nie o naukę, ale o to, aby do budżetu Ministerstwa oświaty wstawić kredyt 20-miljonowy na budowę nowych szkół powszechnych. Źródła na pokrycie tego wydatku opozycja zupełnie nie wskazała, dając jedynie tylko do poznania, że można przecież zredukować odpowiednio budżet wojska. Tymczasem budżet wojska jest ze względu na zbrojenia obu naszych sąsiadów nienaruszalny, inne zaś resorty zostały zredukowane do najkonieczniejszych potrzeb. Wynalezienie pokrycia tego wydatku z bieżących dochodów Państwa okazało się niemożliwe w tym krytycznym roku.

Z tego jednak bynajmniej nie wynika, by Rząd bagatelizował sprawę nauczania powszechnego. Owszem tak w kołach rządowych jak i w Klubie B. B. W. R. znakomicie zdają sobie sprawę z konieczności rozbudowy naszego szkolnictwa powszechnego i walki z analfabetyzmem. Istotnie już w tym roku zachodzi potrzeba wybudowania przynajmniej 35000 izb szkolnych. Ilość dzieci ciągle wzrasta, brak miejsca dla powojennego narybku daje się bardzo dotkliwie odczuwać. Jednak gdybyśmy nawet znaleźli kwotę ze milionów na budowę izb szkolnych, problem oświatowy nie zostałby i tak rozwiązany, gdyż do tego trzeba jeszcze znaleźć kredyt na środki naukowe i odpowiednie powiększenie etatów nauczycielskich.

Ponieważ tegoroczny budżet nie mógłby tego obciążenia wytrzymać, przeto Rząd wybrał inną drogę wyjścia: wstrzymał na razie budowę nowych gmachów szkolnych, natomiast położył nacisk na podniesienie jakości dotychczasowych szkół i udoskonalenie systemu nauczania. W tym celu przystąpił Rząd do rozbudowy t. zw. „sieci szkolnej”. Ilość siedmioklasowych szkół zostanie znacznie powiększona, aby ludności wiejskiej dać możliwość szerszego korzystania z dotychczasowych szkół zawodowych, które dopiero za czasów Rządów majowych zostały należycie rozbudowane i zorganizowane. Na uposażenie szkolnictwa zawodowego Rząd nie szczędzi wydatków i zawsze otacza je specjalną opieką. Chodzi tu przecież o to, aby rozwijający się przemysł krajowy miał do dyspozycji własnych robotników kwalifikowanych i nie dawał zarobku cudzoziemcom, którzy dotychczas dostarczają naszym przedsiębiorstwom znacznego procentu kwalifikowanego i dobrze płatnego robotnika.

Plany szkół zawodowych wymagają z konieczności podniesienia poziomu naukowego w szkole siedmioklasowej. Niezależnie od programów nauczania, które są obecnie przedmiotem studjów w Ministerstwie oświaty,

rozwiąza się bardzo intensywnie praca nad powiększeniem kwalifikacji korpusu nauczycielskiego. Dziś już prawie niema w 7-klasowej szkole nauczyciela, któryby nie posiadał jakiegoś specjalnego kursu, wzrasta również ilość nauczycieli z ukończonym t. zw. „wyższym kursem”, nie należy już dziś do rzadkości nauczyciel z maturą gimnazjalną. Zapal nauczycielstwa do pogłębiania studjów jest bardzo pocieszającym zjawiskiem, a Rząd w miarę swych możliwości finansowych stara się iść na rękę powiększając ilość kursów i udzielając nauczycielom potrzebnych urlopów.

Zwiększając w ten sposób wartość naszej szkoły powszechnej, bynajmniej nie możemy mówić o cofaniu oświaty wstecz. Przez rozbudowę sieci szkolnej dajemy możliwość każdemu wybitniejszemu talentowi wiejskiemu do rozwinięcia swoich zdolności i stworzenia sobie lepszych warunków bytu.

Pozostaje zatem jeszcze do załatwienia sprawa powiększenia klas przy

istniejących szkołach. Rząd i tu zrobił co mógł, gdyż powiększył ilość etatów nauczycielskich o 1450 sił.

Jeżeli zaś chodzi o walkę z analfabetyzmem w ścisłym tego słowa znaczeniu, należałoby zaopatrzyć najbardziej odległe wsie w jedno — względnie dwuklasowe szkoły. Ponieważ skarb Państwa w obecnym roku na odpowiednie kredyty nie stać, przeto należałoby zaapelować do naszych instytucji oświatowych, aby przez odpowiednią akcję dopomogły Państwu na tym tak ważnym odcinku. Jeżeli opozycji istotnie tak bardzo zależy na walce z analfabetyzmem i jeżeli naprawdę posiada takie wpływy w społeczeństwie, jakimi się chlubi, to na tem polu otwierają się przed nią piękne horyzonty pozytywnej i państwowotwórczej pracy. Obawiamy się tylko, że po uchwaleniu budżetu wszystkie oponujące kluby wkrótce i o tem zapomną.

Z pobytu P. Prezydenta w Wiśle.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. „Express Polonny” donosi, że P. Prezydent Rzeczypospolitej, bawiący od kilku dni w rezydencji zimowej w Wiśle, pozostanie tam prawdopodobnie do dnia 20 bm. W międzyczasie P. Prezydent wyjedzie, prawdopodobnie 6 bm., do Krynicy, gdzie odbywają się międzynarodowe zawody hokejowe na lodzie o mistrzostwo świata.

Powrót Premiera Sławka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. Bawiący w gościnie u P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle Premier Sławek oraz Minister Przem. i Handlu Prystor, powrócili do Warszawy dnia 4 bm. rano.

Raid sań motorowych.

Moskwa, 4 lutego. (PAT.) Na dystansie Moskwa-Leningrad odbył się raid sań motorowych. Przestrzeń tą przebyta została w ciągu 29 godzin z czego 18 godzin wypadło na jazdę.

Z ostatniej chwili.

Exposé Ministra Zaleskiego

na posiedzeniu Komisji zagr. Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. Dziś, na posiedzeniu Komisji spraw zagr. Senatu, Minister Zaleski wygłosił dłuższe ex-

posé. Minister zaznaczył, że większość faktów w zakresie polityki zagranicznej wiąże się z sesją Rady Ligi

Narodów, oraz z pierwszym posiedzeniem Komisji studjów Unji europejskiej. Minister ma tu na myśli znany projekt Brianda. Sprawy te Minister szczegółowo omówił.

Następnie mówca zawiadomił Komisję o odnowieniu w Genewie przy-
mierza polsko-rumuńskiego.

Minister przeszedł z kolei do omówienia stosunków polsko-litewskich, podkreślając niemożność dojścia do porozumienia z Litwą.

Wreszcie Minister przedstawił sprawę not rządu niemieckiego w kwestji wyborów na G. Śląsku, której rezultatem był znany raport Rady Ligi. (Przemówienie Ministra Zaleskiego podamy w obszernym streszczeniu w numerze jutrzejszym.)

Echa zająć w dniu 14 września ub. r.

Proces przed sądem okr. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. W Sądzie okręgowym w Warszawie, rozpoczął się proces o krwawą strzelaninę w Al. Ujazdowskich, po wiecu centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej, w dniu 14 września r. ub.

Na ławie oskarżonych zasiedli działacze PPS.: b. pos. Dzięgielewski, Ed. Chodyński, redaktor „Chłopskiej Prawdy”, Marjan Synowiecki, Justyna Budzyńska - Tylicka, Zygmunt Szulman, Józef Kusiak, Władysław Roguski, Jan Bryliński i Antoni Ruszkiewicz.

Kompletowi sędziowskiemu prze-

wodniczy prezes Neuman, oskarżenie wnosi prokurator Kawczak. Ze względu na wielką liczbę świadków, należy spodziewać się, że proces potrwa około 2 tygodni.

Sala rozpraw wypełniona po brzegi. Około 100 świadków oczekuje na swoją kolej.

O godz. 11 wprowadzono oskarżonych na salę. Po załatwieniu formalności wstępnych, rozpoczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, które trwa do chwili oddania numeru pod prasę.

Jak odbyła się egzekucja derwiszów w Menemen.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego. Ze Stambułu donoszą: Straceni 28 derwiszów w Menemen dokonane zostało na placach publicznych. Wielu skazańców spędziło noc na modłach. Z brzaskiem dnia zostali oni odprowadzeni przez żołnierzy na miejsce stracenia. Skazańcy ubrani byli w białe koszule śmiertelne. Po wykonaniu wyroków, zawieszonych każdemu na szyji plakat, w którym powiedziane jest, że straceni popełnili zbrodnię wobec państwa.

Zwłoki straconych będą zdjęte z szubienic dopiero we środę.

Kilku z nich, szczególnie młodszych, przed straceniem zemdląło w drodze, wielu pościło w ciągu całego dnia poprzedniego, odmawiając przyjęcia nawet wody, inni modlili się pod szubienicami i pozwolili założyć sobie peltice z całym spokojem, inni wreszcie zapewniali do ostatniej chwili, że są niewinni.

Obrazy Reichstagu.

Berlin, 3 lutego. (PAT.) Po dwumiesięcznej przerwie, Reichstag rozpoczął dziś popołudniu obrady plenarne. Przedpołudniem konwent senjorów na dłuższym posiedzeniu opracował program przyszłych prac parlamentarnych. Według tego programu, obrady plenarne Reichstagu trwać będą bez większych przerw do 28 marca br. Na dzisiejszym posiedzeniu załatwiono szereg drobnych przedłożeń ustawowych. Właściwe obrady w sprawie preliminarza budżetowego na r. 1931/32, stanowiące główny punkt zainteresowania kół politycznych, rozpoczną się w czwartek. Na posiedzeniu tem kanclerz Brüning wygłosił exposé, w którym omówi ogólną sytuację polityczną.

Plenarne posiedzenie Senatu.

Wybór członków Trybunału Stanu. — Ratyfikacja umów międzynarodowych. — Projekt ustawy drogowej. — Kredyty dodatkowe.

Warszawa, 3 lutego. (PAT). Dziś o godz. 16.15 odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Posiedzenie otworzył marszałek Senatu Raczkiewicz. Na wstępie dokonano wyboru 4-ch członków Trybunału Stanu, a mianowicie pp.: Kaplickiego, Klimeckiego, Suligowskiego i Jackowskiego.

Z kolei Senat dokonał ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych.

Następnie sen. Skoczylas w imieniu komisji skarbowo - budżetowej przedstawił projekt ustawy w sprawie Państw. Funduszu drogowego, zaznaczając, że na komisji podnoszono różne wątpliwości, lecz nie są one istotne, gdyż mogą być wyjaśnione w przepisach wykonawczych. Po przemówieniach sen. Głabińskiego i Ministra Rob. Publ. Norwid Neugebauera, wszystkie poprawki opozycji zostały odrzucone. Projekt ustawy o funduszu drogowym przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Z kolei sen. Szarski zreferował projekt ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1930-31, proponując uchwalenie projektu bez zmian. Sen. Kopciński (PPS) zgadza się na uchwalenie kredytów dodatkowych z wyjątkiem sumy 3 milionów złotych na fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wewnętrznych, motywując to nadużyciami administracji i policji.

Minister Składkowski, odpowiadając na wywody sen. Kopcińskiego, oświadcza, iż na komisji budżetowej Sejmu stwierdził, że wysłał trzy komisje do trzech urzędów, co do których miał największe zaniepokojenie w sprawie stosowanych tam metod. Wyślane zostały komisje do Torunia i Łodzi i wykazały bezpodstawność jakichkolwiek zarzutów. Wreszcie Minister wysłał komisję do Łucka. Minister stoi na stanowisku, że kto winien, będzie ukarany, aczkolwiek w tych wypadkach są rzeczy trudne do dowiedzenia sądownie. Minister nabrał wewnętrznego przekonania, że nie wszystko jest w porządku, lecz

że nikt nie „dogorywa“ jak twierdzi sen. Kopciński. W głosowaniu projekt ustawy przyjęto zgodnie z uchwałą Sejmu.

Jeszcze sprawa t. zw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej.

Referat senatora Rollego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku Klubu Ukraińskiego w sprawie t. zw. pacyfikacji. Sprawozdawca sen. Rolle (BB) opisuje wypadki zaszłe na terenie Małopolski Wschodniej w związku z akcją sabotażową i oświadcza, iż Rząd przystąpił do akcji, która okazała się skuteczną, gdyż wrócił spokój i poczucie bezpieczeństwa. Referent zaznacza, że mogły być pewne wykroczenia i wystąpienia organów administracyjnych. Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył już, że zarządził zbadanie i ukaranie winnych. Celem akcji sabotażowej było zniszczenie i zastraszenie żywołu polskiego i usunięcie go z tych ziem, odwiecznie zamieszkałych przez ludność polską. Cel ten był narzucony z zagranicy przez żywoły wrogie Państwu Polskiemu. Mówca stwierdza, że przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego i jego inteligencja oraz duchowieństwo nie zdobyły się na silny odruch i potępienie, bowiem gdyby się były energiczniej akcji sabotażowej sprzeciwiły, nie trzeba byłoby akcji pacyfikacyjnej. Po wyleczeniu przejściowej choroby, jaką była akcja sabotażowa, mówi sen. Rolle, należy stosunki polsko - ukraińskie układać tak, aby nie dać się zepchnąć z drogi wolnej i trwałej rozbudowy współżycia obu narodów (oklaski). Musi jednak ona być oparta na szeregu pewników, które naród ukraiński uznać musi, a mianowicie, że granice naszego Państwa są nietylko nienaruszalne, ale że nawet dyskusji na ten temat nie dopuszczamy (oklaski), że narodo-

wości na ziemiach tych zamieszkałe są pełnoprawne i że obywatele polscy narodowości ukraińskiej zupełnie lojalnie ułożą swój stosunek do Państwa Polskiego. Naród polski może wówczas zapewnić narodowi ukraińskiemu zupełną swobodę intelektualnego i gospodarczego rozwoju, z poszanowaniem języka i wyznania. Niszczenie kultury ukraińskiej nie leży w interesie niczym. Rząd polski ma obowiązek dopilnować pokojowego układania się stosunków i ma dość siły, by ten obowiązek wykonać. To są warunki zasadnicze, chyba nie inne niż wogóle wszędzie warunki współżycia z każdą mniejszością terytorjalną. Inne warunki niesą do zdobycia w drodze choćby najbardziej zwiększonej apelacji do zagranicy, co zresztą praktyka wykazała. Dotychczas żadna ukraińska partja nie zdołała się uwolnić od więzów demagogii. Musimy przeto nad głowami tych partyj rozmawiać wprost z narodem ukraińskim (oklaski). Ugrupowanie, do którego należę, — kończy sen. Rolle — już na tę drogę weszło. Z kolei referent oświadcza, że wniosek większości komisji zmierza do tego, że akcję Rządu uznaje za celową i konieczną, że przyjmuje się do wiadomości oświadczenie Ministra o dochodzeniu, czy były jakie wykroczenia ze strony organów rządowych i zapewnienie ewentualnego ukarania sprawców i pokrycia ewentualnych szkód. Następnie odrzuca się wniosek Klubu Ukraińskiego, który przesądza z góry, że nadużycia były popełniane. Wobec tego referent proponuje u-

chwalenie przez Izbę, że uznaje, iż zarządzenia władz były uzasadnione, zaś cały materiał, przedłożony w formie uzasadnienia do wniosku Klubu Ukraińskiego odstępuje się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Oświadczenie Min. Składkowskiego.

Po przemówieniach sen. Makucha (Kl. Ukr.), Kłuszyńskiej (PPS), Horbaczewskiego (Kl. Ukr.), Głabińskiego (Kl. Nar.), zabrał głos Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, który między innymi oświadczył: Przed pacyfikacją ani jeden poseł ukraiński nie uznawał granic Polski. Jeszcze do niedawna nie można było od posłów ukraińskich wydobyć nazwy Małopolska, ani nawet Galicja wschodnia, tylko mówiono o zachodniej Ukrainie. Zastrzegam się — mówi Minister — że my nie kopieemy przepaści, ale wy ją kopiecie swą polityką. Gdyby Rząd chciał zniszczyć naród ukraiński, to miał dostateczne podstawy wobec świata, aby ogłosić stan wyjątkowy i wojenny. Rząd użył zupełnie średniego środka, aby nie dopuścić do jakiegoś starcia dwu narodowości, o co właśnie chodziło tym, którzy robili sabotaże. Minister stwierdza kategorycznie, że Rząd nie chciał zniszczyć narodu ukraińskiego, tylko zniszczył tych, którzy wywoływali sabotaże i niepokoje. Ci ludzie są widocznie wyłapani, jeśli jest spokój.

Odrzucenie wniosku ukraińskiego.

Po przemówieniu sen. Woźnickiego (Kl. Chł.) i sprawozdawcy Rollego, w głosowaniu wniosek komisji przyjęto większością głosów. Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na dzień 12 lutego o godz. 4-tej popołudniu.

Po powrocie z zagranicy najnowsze fasony ubrań męskich tanio i solidnie wykonuje

ŻUCZKOWSKI MIKOŁAJA 3
TELEF. 45-42.

JAN ŚCIBOR.

Piłsudczycy jako element państwowotwórczy.

III.

Śród powszechnej dezorientacji czasów wojennych była I-sza Brygada Legionów wyspą prawdziwą, do której nie miała dostępu neuroza, co ogarnęła pozatem całe społeczeństwo nieledwie, wstrząsając je coraz innym dreszczem wątplenia lub nadziei, szarpiącym psychikę jego bezustanku. Żołnierze Józefa Piłsudskiego w tym względzie stali jakgdyby na uboczu. I nic dziwnego — podczas gdy większość olbrzymia warstw politycznie świadomych ograniczała się w trakcie odbywających się zapasów do stawiania na tę lub inną kartę, lub dostosowywania swojej gry do zmiennych losów wojny — „piłsudczycy“, bo już powoli termin ten zaczął nabierać specyficznej treści, pozostawali w dążeniach swoich i planach niezachwiani, bez względu na to jak układały się okoliczności. Tę postawę, zarówno polityczną jak moralną, zawdzięczał Komendantowi oczywiście. Przeżywając sam w sobie wszystkie kryzysy, z których każdy groził rozbitiem lub spaceniem Jego zasadniczej koncepcji — dla podkomendnych swych miał On zawsze jasną myśl i decyzję, nie dającą im popaść w żadną rozterkę. Był dla nich niezmiennym drogowskazem, chroniącym od błędzenia.

Więc choć dokoła dreptali wszyscy ciągle po rozstajnych drogach. — Pierwsza Brygada szła wiernie przed siebie. Jeśli nie strategicznie to duchowo. Była to jedyna dyrekcja, jaką znali ci niezwykli żołnierze.

W miarę jak rozwijała się samostojna rola Legionów polskich coraz większe stawiano przeszkody — środek ciężkości działania ich z walki w otwartym polu przenosił się na teren ideowy przeważnie. Mieli oni stać się świadectwem niezłomnej woli Wodza i polityka jednocześnie, który sam jeden nie zamierzał ustąpić ze swych pierwotnych założeń i pragnień. Polska w tej wojnie miała być subjektem nie objektem — oto przy czym stał mocno, nie dając skłonić się do żadnych ustępstw. Kto tylko, choćby w nieznacznej części, sprzeniewierzał się tej zasadzie, próbując szczerzyć opurtunizm, ściągwał na siebie całą gniew i całą wzdarcę Komendanta. Jak słuszne były anatemy Jego, rzucone wówczas na chwiejnych i niepewnych — stwierdziła przyszłość w zupełności...

Ale ci chwiejni i niepewni nie rekrutowali się z I-szej Brygady na szczęście. Ta była zbiornikiem wartości ludzkich dziwnie czystym. Na straży tego stał Komendant wytrwale. W

7)

I-szej Brygadzie walczone, myślano, czuto i wielbiono swojego Wodza unisono. Dla próbujących robić karierę jakąś albo odznaczać się, wojskowo nawet, na własną rękę — nie było tutaj miejsca. Jak na froncie, tak i w akcji politycznej obowiązywała w tym dobranym zespole zupełna solidarność, ogniskująca się w jednym, zawsze mądrym, choć nieraz chwilowo niepojętym rozkazie. Utrzymać w takich karbach kilka tysięcy bujnych skądinąd osobowości i natur — w boju, w obliczu wroga było względnie łatwo, o ileż potężniejszy musiał być wpływ i przewaga, jeśli szło o trwanie nadal takiegoż stanu rzeczy i wówczas, gdy Legionistów swych Józef Piłsudski coraz bardziej rzucał w społeczeństwo i wyznaczał im określone zadania wśród rzesz błądzących.

Zadania to były nie małej rozciągłości i wszechstronnych wymagały uzdolnień i dusz zaprawdę nie na miarę krawca. Ale uzdolnień w tej gromadzie nie brakło, a dusze rosły, hodowane niby rośliny rzadkie przez pieczołowitego ogrodnika, którego dumę stanowiły i radość. Czujny, przeczorny Wychowawca dokonywał wprost cudów. Pedagogika, jaką stosował, nie miała sobie równej. Od niepamiętnych czasów po raz pierwszy kultywowano dusze w Polsce z takim rozmysłem.

Przeprowadziwszy je przez szkolenie wojskowe, wdroywszy do karności i sprawnego posłuchu w bojowym ordynku, poznawszy je na wskroś i wpatrzywszy się w każdą — Komendant popuszczał im stopniowo coraz

bardziej wodze, przysposabiając do walki w rozproszeniu, którą z natury swej miała być ta walka polityczna, jaka oczekiwała Legionistów. Już przedtem, od samego początku wojny szczególnie, stanowili zaczyn fermentujący. Mieli przełamać apatię i bezwzględność powszechną, mieli zgłównić obumarły instynkt wyzwolenia. W toku rozwijających się wypadków, w miarę jak ogół polski brnął coraz głębiej poczynął w zawilosciach stosunku do tych czy innych potęg, w miarę jak coraz bardziej zbacał na bezdroża — I-sza Brygada zwrócić musiała znaczną część swoich sił budzielsko - twórczych na front wewnętrzny.

Trzeba było iść teraz między swoich i staczać z nimi o wiele cięższe bitwy, niż były tamte w Kieleckiem albo na Polesiu. Tam starczyła wytrwałość i męstwo. Tutaj, w obliczu nieobliczalnych wprost sił wrogich i bezwładności mózgow polskich lub ich wynaturzenia — żołnierzom, zamienionym w emisariuszów politycznych, w nauczycieli myślenia narodowego i mocnej chęci chcenia, przypadła w udział robotę tak kunsztowną i tak nad wyraz mozolną jednocześnie, że każdy z nich był w bezustannym ogniu, wśród ciągłych niebezpieczeństw. Ludzie wzięci z szeregow wojowali teraz w tyraljerę, rozsypaną pośród całej Polski. Mieli przekonać Naród, natchnąć go, wyrwać z nastawianych nań matni, roztworzyć oczy ślepych, przemawiać do głuchych. Mieli nadać społeczeństwu polskiemu nowe oblicze. C. d. n.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 4 lutego 1931.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Lwowskiego z dnia 19 stycznia 1931 r. w sprawie prowadzenia domowych ksiąg meldunkowych i list osób w domu zamieszkałych.

Na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. Rz. P. Nr. 32 poz. 309) zarządzam co następuje:

§ 1. Właściciele lub dzierżawcy domów we Lwowie, Borysławiu, Droinobyczu, Gródku Jagiellońskim, Jarosławiu, Jaworowie, Krośnie, Przenyślu, Rawie ruskiej, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sokalu i Żółkwi oraz w gminach leżących w całości lub w części w obrębie uzdrowisk w Iwoniczu powiatu krośnieńskiego, Rymanowie powiatu sanockiego, i Truskawcu powiatu drohobyczkiego obowiązani są prowadzić domowe księgi meldunkowe według wzoru przepisanego w pkt. 2-gim § 2 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z 27 listopada 1930 („Monitor Polski“ Nr. 291 z 18 grudnia 1930 poz. 411).

§ 2. Właściciele lub dzierżawcy domów we Lwowie i Przemysłu obowiązani są prowadzić oprócz domowych ksiąg meldunkowych nadto listy osób, w domu zamieszkałych. Listy te mają być umieszczone w sieni względnie klatce schodowej każdego domu w miejscu widocznym i winne zawierać następujące rubryki: 1) Numer mieszkania, 2) Nazwisko i imię, 3) Zawód, 4) Uwaga.

W rubryce 2) podać należy nazwisko i imię głowy rodziny (lokatora głównego).

§ 3. W miastach powiatowych, niewymienionych w § 2 właściciele lub dzierżawcy domów obowiązani są prowadzić listy osób, w domu zamieszkałych. Listy te mają zawierać rubryki, przepisane w pkt. 2 § 2 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z 27 listopada 1930 o prowadzeniu rejestru mieszkańców („Monitor Polski“ Nr. 291 z 18 grudnia 1930 poz. 411) dla domowych ksiąg meldunkowych.

§ 4. Winni niestosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia

PIJICIE
Wina RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.

nia ulegną w drodze administracyjnej karze, przewidzianej w art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 309)

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda:
w z. Drojanowski w. r.
Wicewojewoda.

Rząd Labour Party nie wypuści władzy z rąk.

Londyn, 3 lutego. (PAT). Jak wynika z przemówienia, jakie premier Mac Donald wygłosił na zebraniu członków grupy parlamentarnej Labour Party, rząd zamierza nie składać dymisji nawet w tym wypadku, gdyby liberałowie zdołali przeprowadzić doniosłe poprawki w projekcie ustawy

o Trade Unionach. Rząd gotów byłby nawet wyrzec się uchwalenia tego projektu, a pada się do dymisji jedynie w wypadku otrzymania wyraźnego wotum nieufności. Przypuszczalnie stanowisko to wynika z przekonania o zwycięstwie konserwatystów przy nowych wyborach.

Sytuacja w Indjach.

Londyn, 3 lutego. (PAT). Odpowiadając w Izbie gmin na zapytania, sekretarz stanu dla spraw Indji Wedgood Benn między innymi zaznacza, że byłoby przedwczesne już obecnie spodziewać się w Indjach oddźwięku londyńskiej konferencji Okrągłego Stołu i bezwarunkowej zmiany frontu zes trony przywódców Kongresu indyjskiego. Co się tyczy wiadomości prasowych o tem, jakoby Ghandi był skłonny powrócić do intensywnej formy bojkotu towarów angielskich, to rząd angielski w dalszym ciągu bacznie śledzi rozwój wypadków w Indjach. Zapytany, czy został już ufor-

mowany komitet rzeczoznawców, mający opracować szczegóły organizacji projektowanej szkoły wojskowej, kształcącej indyjskich oficerów dla armii indyjskiej, Wedgood Benn odpowiedział: jeszcze nie, lecz już naradzam się w tej sprawie z rządem Indji. Wreszcie sekretarz stanu dla spraw Indji zakomunikował, że w celu uniknięcia ewentualnego złego wpływu na przebieg dalszych rokowań, będzie zaniechane na przyszłość ogłaszanie stałych tygodniowych raportów rządu indyjskiego o sytuacji w Indjach.

Tysiąc ofiar trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji.

Wellington, 3 lutego. (PAT). Dzielnica handlowa w Hastings jest całkowicie zniszczona. W jednym z domów, który się zawalił 5 osób poniosło śmierć na miejscu. Ze wszystkich stron przybywają oddziały sanitarne i środki żywności.

Wellington, 3 lutego. (PAT). W czasie dzisiejszej katastrofy w Hastings runął w gruzy szpital, przyczem 21 osób poniosło śmierć. Pożar szerzył się w dalszym ciągu. Połowa miasta padła już ofiarą ognia. Utworzył się specjalny komitet rozdzielający żywność wśród bezdomnych. Miejscowości Wairsa, Wairewa, Waipawa i Waikukurau dotknęła katastrofa bardzo ciężko. W Wairewa jest 2 zabitych. Do okolic dotkniętych katastrofą wyje-

chali ministrowie zdrowia i rolnictwa oraz ekipa ratownicza złożona z 16 lekarzy i pielęgniarzy.

Wellington, 3 lutego. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości, liczba rannych w katastrofie w Napier przekracza 1.000 osób.

Berlin, 3 lutego. (PAT). W miejscowości Hof w północnej Bawarii wczoraj wieczorem odczuto silne trzęsienie ziemi. Wstrząsy przechodziły w kierunku na Gumperskreuz, gdzie trzęsieniu towarzyszył silny huk. Wiele budynków mieszkalnych zostało uszkodzonych. Wedle doniesień z As, dały się tam również odczuć w tym czasie wstrząsy podziemne, które spowodowały uszkodzenie wielu budynków.

Rzym, 3 lutego. (PAT). „Popolo di Roma“ donosi, że odczuto szereg wstrząszeń podziemnych w Toskanji i Ligurji, głównie zaś w miejscowościach Garfagnana i Sivizzano.

Sto lat temu. Kronika Powstania Listopadowego.

(2 i 3 lutego 1831 r.).

Wobec stale wzmagającego się wyjazdu z Warszawy posłów sejmowych, co groziło zdekompromitowaniem Sejmu, marszałek zaproponował odroczenie obrad na czas nieograniczony oraz wybranie i pozostawienie w Warszawie deputacji, złożonej z kilku posłów, „któraby miała moc zastępowania Sejmu“. Marszałek uważał ustanowienie deputacji sejmowej, w zastępstwie Sejmu za dostateczne, gdyż, jak się wyraził: „ogłosiliśmy manifest, objawiliśmy cele rewolucji, obraliśmy wodza, ustanowiliśmy rząd, otworzyliśmy kredyt na fundusze w sprawie narodowej potrzebnej. Cóż więc nam do uczynienia pozostaje? Obradowanie tylko nad mniej ważnymi projektami“.

Projekt marszałka spotkał się z niesłychanie silną opozycją, dyktowaną przede wszystkim obawą posłów, że na skutek odroczenia Sejmu, rząd wyzwoleliby się z pod jego wpływu i zwierzchnictwa. Wskazuje przeciw jeden z najbardziej wpływowych posłów: „Rząd jest nowoabrany, nie wiemy jeszcze jaki będzie jego kolor. Dotąd przez żaden krok stowczo nie pokazał nam swego dążenia. Nie można więc teraz zostawić go sobie samemu; jakkolwiek cłoczony naszym zaufaniem, musi mieć nad sobą Izbę prawodawczą“. Po gwałtownej dyskusji marszałek projekt swój wycofał.

Naczelny wódz powierzył gen. Dwernickiemu dowództwo wyprawy na Bug i równocześnie udzielił mu takiej instrukcji co do zachowania się na terenie wyprawy. W tej instrukcji m. in. wódz naczelny wskazuje: „Za Bugiem otwiera się obszerne pole zyskania sławy i pomoczenia sprawie ojczystej... Niechaj się Wołyń cały jak najprędzej porusza, niechaj naśladuje przykład Królestwa Polskiego, niechaj łączy swoje wysiłki na oswobodzenie ziemi ojczystej, na zapewnienie całemu krajowi niepodległości i swobody dla naszego potomka“.

Rząd narodowy zamianował Bonawenturę Niemojewskiego ministrem spraw wewnętrznych i policji, gen. piechoty Izidora Krasieńskiego — ministrem wojny, Wiktora Rembelskiego ministrem sprawiedliwości, Aleksandra Bnińskiego ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Alojzego Bierackiego ministrem przychodów i skarbu oraz hr. Gustawa Małachowskiego p. o. ministra spraw zagranicznych.

Prasa warszawska ubolewa, że na nabożeństwie żałobnym za duszę Stanisława Staszycy obecnych było zaledwie 30 osób!

Za przykładem szweców piotrzkowskich, szwecy w województwie sandomierskiem dobrowolnie oświadczyli gotowość wykonywania obuwia dla wojska po cenach niższych, aniżeli je ustanowiły władze administracyjne.

Z Tow. P. S. P. we Lwowie.

Wystawa obrazów grupy artystów wielkopolskich „Plastyka“. — Kolekcja prac Marcina Kitza.

Zrzeszenie artystów poznańskich „Plastyka“ nadesłało na lwowską wystawę prace wielu utalentowanych malarzy, przyczem na wstępie musimy nadmienić, że nie wszystkich i nie najwybitniejszych.

Jako dobry kolorysta okazuje się nam Adam Hannytkiewicz, który wystawił szereg większych kompozycji, obok studjów portretowych i martwych natur. Na większą skalę pomyślany jest obraz „Cudzołożnica“, zaczerpnięty tematowo z Pisma Świętego. Momenty dramatyczne tej kompozycji nie zostały przez artystę wyzyskane w całej pełni. Zamarte ruchy niektórych postaci, nieprzekonywująca stylizacja wielu motywów, i ociężałość stały temu na przeszkodzie. Za to silny, żywy koloryt i mocna plastyka wielu postaci tworzą bezprzeczenie poważne walory tej pracy. Niektóre z postaci są dobrze uchwycone pod względem charakterystyki psychologicznej. Dobre kolorystycznie są „Dyńnię“, „Owoce“ i „Piwonie“. Elementami rytmicznymi przemawia „Tango“. Opanowana technika impresjonistyczna i duża kultura kolorystyczna to zasadnicze momenty twórczości tego artysty.

Ciekawe są prace dekoracyjne Henryka Jackowskiego. Wystawił on kartony do witraży (Kazimierz) „Zwiastowanie Zacharyaszowi“ i „Sceny z życia Chrystusa“. Bardziej monumentalne założenie posiada kompozycja pierwsza. Wszystkie one wykazują obok realistycznego traktowania i zacięcia dekoracyjnego dużą skłonność do uproszczeń i syntetyzacji. Przemawiają do widza ogromnem napięciem religijnem i rzetelną mocą.

Pozatem wystawił artysta kilka krajobrazów wschodnich oraz martwą naturę. Dobry impresjonista wypowiada się w harmonijnym i mocnym kolorycie.

Kto wie czy nie najgłębiej przemawia do widza sztuka Marcina Samlickiego. Prostota wyrastająca z dużej kultury artystycznej, smutek i cierpienie — innym razem spokój i pogoda oto zasadnicza postawa tego artysty wobec życia i sztuki. Ze smętnymi tematami zestrajają się koloryt jego prac, ciemny, zielonawo-brązowy, łagodny w przejściach, „Z kozikiem w reku“ — to obrazek wzruszający swą prostotą, i drgający niewypowiedzianą gamą uczuć. Cechy naiwności biją z twarzy innego chłopaka („Klerycek Kłwś“).

Duży walor psychologiczny posiada kompozycja „W modlitwie“.

„Przy kufłu“ siedzący mężczyzna — plastycznie silny, kompozycyjnie udatnie rozwiązany, psychologicznie przekonujący. Miecio i chłopaki we wnętrzu izby — podobni jak poprzednio wspomniane typy dzieci wiejskich — mówią nam o bezpośrednim wczuciu się artysty w życie i w odrębny świat tych istot. Pozatem wystawił artysta szereg pejzaży w silnym oświetleniu słonecznem. Mamy więc „Fare w Lipnicy murowanej“, „Tynieć o poranku“, „Tynieć od stawu“ a zwłaszcza znakomicie skomponowany „Kamieniołom“.

Mroziński Jan daje nam kilka olejnych i akwarelowych kompozycji o zmatowanym zimnym kolorycie. Interesujące jest „Studjum portretowe“. Również udatne są kompozycje „Dommy“, „Kamieniec pomorski“ a zwłaszcza „Podwórze“. Poza tem wspomnieć można o „Martwej naturze“. Prace tego ratysty są naogół kolorystycznie rozwiązane bez zarzutu.

Dobry modelunek i umiejętnie przeprowadzona kompozycja „Aktu“ p. Pogowskiego Pawła pozwala artyście uzyskać silne walory plastyczne przy pomocy świetnych zespolów barwnych. Jego widoki architektoniczne o znacznych dążnościach kubizacyjnych są miłe w kolorycie ciemno-brązowym (Speluncato, Calvi, miejscowości na Korsyce). „W Gorcach“

I., II. to piękne impresje pejzażowe o mocnej i soczystej zieleni.

Pełne nastroju są widoki architektoniczne i krajobrazy Bogusława Serwina. Czy to „Kościółek św. Leonarda w Lipnicy Murowanej“, „Kościółek w Tropiu“ czy też „Dzień pochmurny nad Niepołomicką puszcza“, wszędzie mamy złagodzony koloryt i jasność kompozycji.

Smiały rysunek i duży rozmach kompozycyjny cechuje prace Jana Wroneckiego.

Jan Wysocki wystawił szereg brązowych plakiet, o tematyce historyczno-allegorycznej oraz portretowej. „Wojna 1914“, „Sport“, „P. W. K.“ i inne — są to udatne naturalistyczne kompozycje, podobnie jak i portrety (gen. Raszewskiego, plk. Kierskiego, i inne). Bardziej przekonują swą prawdą psychologiczną „brązowe maski“, „Autoportret“ i „Portret plk. A.“.

Dobre są impresjonistyczne pejzaże Dziurzyńskiej-Rosińskiej Zofji, szczególnie kolorytym swym przemawia „Pejzaż tatrzański“. Udatnie wypadła „Uliczka w Wenecji“ i „Pont Neuf w Paryżu“.

„Dęby“ Walkowskiego Tadeusza — są umiejętnie skomponowane.

Przyrzawszy się całej wystawie chcielibyśmy w paru zdaniach scharakteryzować twórczość artystów tego zgrupowania, naturalnie tylko tych artystów, którzy biorą udział w obecnej

O zamordowanie zegarmistrza Ulbricha.

(Dalszy ciąg rozprawy).

Proces berliński Luizy Neumann i towarzyszy budzi dalej w Berlinie olbrzymie zainteresowanie. Tłumy ciekawych cisną się z takim gwałtem do budynku sądowego przy Turmstrasse, że policja musi przemocą robić porządek. Wewnątrz budynku powstaje też niemożliwy wprost natłok.

Zeznania dalszych oskarżonych, tj. Luizy Neumann i Stolpego, nie przyniosła jednak spodziewanych sensacji. „Lieschen“ zwała całą winę morderstwa na Stolpego, a siebie przedstawia tylko jako narzędzie jego woli i przewodniczkę po mieszkaniu Ulbricha. Twierdzi też, że z Ulbrichem nie łączyły jej żadne intymne stosunki.

Stolpe obrał inną taktykę. Ogląda się tylko na swego obrońcę, a gdy go pytają o szczegóły, które mogłyby pogłębić jego winę, odmawia odpowiedzi, tj. milczy uparcie i żadne namowy nie są w możności skłonić go do porzucenia tego uporu. Udaje tępego i głupowatego.

Co do samej winy, to zwała ją na Luizę Neumann, uważa swoją „narzeczoną“ za właściwą aranżerkę zbrodni, która nawet sama chciała zabić Ulbricha i rwała się wprost do tego zbrodniczego czynu. Sam fakt usiłuje przedstawić jako zwyczajny usiłowany rabunek; twierdzi, że nie chciał Ulbricha zamordować, ale go tylko „przytrzymał“ i tłumil jego głos po duszkami, aby nie krzyczał i nie sprowadził ludzi.

Za chwilę z jego zeznań wynika jednak znowu coś innego: oto Luiza miała zamiar sama zabić siekierą Ulbricha podczas snu, a Stolpe i Benzinger mieli tylko przyjść na rabunek, aby zabrać pieniądze. Co do stosunku Stolpego do „Lieschen“, to oskarżony posadza ją o zdradę i wogóle o stosunki z innymi mężczyznami, czemu oskarżona nawet nie zaprzecza; utrzymuje jednak, że było to jeszcze przed jej ciążą.

W czasie procesu dotychczasowego przesłuchano również szereg świadków.

DYWANY, GHODNIKI WEŁNIANE I KOKOSOWE
w wielkim wyborze poleca
E. KICZALES i A. MARGULES
Lwów, ul. Sykstuska 18.

wystawie. I ta właśnie okoliczność, że wszyscy nie wystawiają może wypaść na niekorzyść zrzeczenia, gdyż trzeba przyznać że ogólny poziom artystyczny „Plastyki“ stoi wyżej. Ale w takim wypadku musielibyśmy wciągnąć do charakterystyki artystów tej miary, co Władysław Lam, Leon Dołżycki, i inni, musielibyśmy mówić np. o wystawie „Plastyki“ w Pawilonie Sztuki na Powszechniej wystawie krajowej w Poznaniu, czy też o innych wystawach tego związku w tem mieście.

To zaprowadziłoby nas zadaleko. Ograniczymy się zatem do stwierdzenia, że artyści biorący udział w obecnej wystawie lwowskiej reprezentują grupę utalentowanych malarzy, którzy — jak zresztą prawie całe zrzeczenie „Plastyka“ — w swej twórczości kroczą po liniach pośrednich między sztuką tradycyjną: impresjonizm a sztuką współczesną.

Silne oparcie się na dorobku artystycznym epok minionych, pozwoliło artystom tym pogłębić swą kulturę malarzką, wydoskonalić technikę a zarazem zająć przychylnie stanowisko wobec współczesnych prądów nurtujących sztukę europejską. I dzięki temu w pracach niektórych artystów wychuwamy i obserwujemy zlewanie się wartości malarzkich naturalizmu z elementami kubistycznymi, konstruktywistycznymi, prymitywizującymi i t. p. Granice ich jednak bardzo dyskretnie zatarte, z umiarem podchwy-

Dowiadujemy się z tych zeznań, że wprowadzie Stolpe był już karany za kradzież płaszcza w miasteczku Pankow, ale naogół zeznania świadków (nawet urzędników sądowych i policji) są dla Stolpego dodatnie o ile idzie o określenie jego charakteru. Ale z drugiej strony nie brak także zeznań stwierdzających, że Stolpe i Benzinger szantażowali Ulbricha na temat Luizy, sprzedali mu zegarek, który Luiza otrzymała od Ulbricha w prezencie, brali od niego jakieś pieniądze itp.

O ile idzie znowu o Luizę, to świadkowie wystawiają jej niepocholebne świadectwa, przedstawiając ją jako dziewczynę bardzo zepsuta.

Ciekawe szczegóły powychodziły na jaw co do osoby Ulbricha. Samych jego „przyjaciółek“ spisano dołąd 116, nie można jednak zawsze objaśnić, w jakim stosunku zostawały one do zamordowanego zegarmistrza. Faktem jest, że Ulbrich namiętnie fotografował kobiety i dziewczęta; samych fotografii było u niego po śmierci około 1400, a były to zdjęcia zarówno aktów, jak i kobiet w ubraniu, znaleziono także jakieś peruki, kostiumy, kapelusze, służące do zdjęć fotograficznych.

Z zeznań jednego z świadków, przyjaciela Ulbricha, wynikałoby, że zmarły zegarmistrz prowadził handel fotografiami kobietami, głównie pornograficznymi, t. zw. „żywą plastyką“, i w ten sposób łączył swoje liche interesy zegarmistrzowskie. Dawniej miał nawet specjalną agencję fotogra-

ficzna i reklamował swoje: „żywe marmury“ i „plastykę w najlepszym wykończeniu“.

Z napięciem słuchano również zeznań 24-letniej robotnicy, która miała Luizę Neumann sprowadzić do Ulbricha. Czy była ona „agentką fotograficzną“ czy kuplerką? — trudno wyjaśnić. W zeznaniach swoich podaje, że przyprowadzała do Ulbricha swoje liczne znajome „na czekoladę i ciastka“, przyczem on je czasem fotografował i płacił za to. Nie przypomina sobie jednak, aby Luizę znała i żeby ją także przyprowadziła do Ulbricha.

Charakterystycznym epizodem sądowym było zainscenizowanie na sali sądowej sceny zamordowania Ulbricha. Luiza była wykluczona z tej próby. Jej rolę „markował“ komisarz kryminalny Thomas, a roli zamordowanego Ulbricha podjął się rzeczoznawca chorób nerwowych, dr. Abraham. Stolpe i Benzinger demonstrowali szczegółowo przebieg tragicznej noc.

Część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych, to też trudno już dzisiaj oceniać całość materiału dowodowego. W każdym razie, rzecz wygląda tak, że „Lieschen“ zaczyna nabierać coraz bardziej roli demona, który pchnął do zbrodni z ludźmi o słabym charakterze i marnych podstawkach moralnych.

Wyrok w procesie spodziewany jest niebawem.

Projekt umundurowania urzędników administracji.

Już od dłuższego czasu w sferach miarodajnych omawiany był projekt wprowadzenia dla urzędników administracji ogólnej mundurów służbowych. Wprowadzenie umundurowania dla urzędników podyktowane jest względami na dobro i sprawność służby, a zwłaszcza służby zewnętrznej.

Projekt wprowadzenia mundurów dla urzędników został już zaaprobowany przez Min. spraw wewnętrznych i będzie przesłany Prezydium Rady Ministrów do zatwierdzenia. Według projektu mundury mają być koloru granatowego. Czapka jest kroju poli-

cyjnego, z wypustką amarantową ze srebrnym paskiem i okutym daszkiem. Bluza kroju marynarskiego, z dwoma rzędami guzików srebrnych. Na kołnierzu umieszczone będą patki koloru amarantowego z odpowiednimi naszytami srebrnym galonem, stosownie do rangi i stopnia służbowego. Takie same naszywki będą umieszczone na rękawie. Granatowe spodnie będą miały na szwach wypustki amarantowe. Do munduru przepisany jest biały kołnierzyk i czarny krawat.

Równocześnie projektodawcy munduru dla urzędników administracji ogólnej mają zamiar wprowadzić mundury galowe, a to przede wszystkim dla wyższych urzędników administracji, Wojewodów, Wicewojewodów, naczelników wydziałów itd. Według projektu mundur galowy polski podobny ma być do galowego munduru marynarki światowej. Stosownie do rangi i sprawowanych funkcji nakrycie głowy t. zw. pirog będzie ozdobione strusimi piórami. Dla wszystkich urzędników przepisana będzie do noszenia przy czynnościach służbowych na zewnątrz szpada.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

CITTA DEL VATICANO. Radjowa stacja watykańska uruchomiona zostanie dnia 12 bm., w rocznicę koronacji Piusa XI. Nadany zostanie przebieg posiedzenia papieskiej Akademii Nauk oraz ewentualnie przemówienie Papieża. Próbné emisje odbędą się w dniach 4, 5 i 6 bm. w czasie od godziny 16 do 22.

LIZBONA. Wykrycie tajnego składu bomb. Wykryto tu znowu nielegalny skład bomb i rewolwerów. Aresztowano kilku rewolucjonistów.

LONDYN. Wybuch na łodzi podwodnej. W czasie czynionych u ujścia Tamizy prób zanurzenia angielskiej łodzi podwodnej „X. 1.“ nastąpił wybuch w motorze, wskutek czego jeden z członków załogi został bardzo ciężko ranny, kilku innych uległo silnym poparzeniom.

Falszywe banknoty stużłotowe.

Bank Polski komunikuje, że w ostatnich dniach zatrzymano fałszyfikat biletu bankowego 100-żłotowego, którego wszystkie trzy zatrzymane sztuki są oznaczone tym samym numerem: S. A. 7934516.

Obraz fałszyfikatu jest o 1,5 mm. krótszy i o 0,5 mm. węższy od obrazu biletu autentycznego. Rysunki fałszyfikatu wykonane liniami grubszymi na papierze zwyczajnym. W portrecie Kościuszki, wskutek niemożności otrzymania przy reprodukcji cienkich linii rysunków, wyraz twarzy jest zupełnie zmieniony, co można zauważyć na pierwszym rzut oka. Znak wodny w medalionie, wytłaczany i natłuszczany, profil twarzy i falowanie włosów utrzymane w ostrych liniach konturowych. Bronzowy kolor tła na stronie przedniej fałszyfikatu jest ciemniejszy, na odwrotnej jaśniejszy, niż na biletie autentycznym. Godło Państwa, orzeł, wykonane grubszymi kreskami na wybitnie ciennym tle. Rysunki kompozycji ornamentacyjnych w drobnych szczegółach przerywane, bądź zamazane. Napisy w tekście „BANK POLSKI“, „STO ŻŁOTYCH“ cieniowane grubszymi kreskami. Druk w klauzulach — grubszy o konturach nieostrych.

Cyfry numerów różnią się w szczegółach od numeracji na biletach autentycznych.

Całość fałszyfikatu utrzymana jest w kolorach ciemniejszych, rysunki są grubsze, przerywane, nieuplastycznione, szczególnie uwydatnia się to w portrecie Kościuszki, w godle państwowym (orle) i tle tabliczek z numeracją.

Szkło, Porcelanę, Kryształ

poleca **ALEKSANDER ONYŚKO**
FIRMA
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

Napad bandycki.

Katowice, 3 lutego. (PAT). Wczoraj wieczorem dwaj zamaskowani bandyci weszli do restauracji Marty Kramerowej w Skoczowie na Śląsku Cies., gdzie zażądali wydania pieniędzy. Gdy napadnięta odmówiła żądaniu, bandyci uderzyli ją kilkakrotnie tępem narzędziem, zabijając ją na miejscu. Zarządzono natychmiastowy pościg, który doprowadził do ujęcia sprawców Józefa Bakowskiego i Tomasza Paszka. Wszystkie poszlaki wskazują na to, że są oni również sprawcami dokonanego w dniu 31 z. m. morderstwa na osobie Jaszczuruka, prezesa Narodowego Związku Powstańców i byłych wojskowych w Borowej Wsi. Oba morderstwa miały na celu rabunek. Wiadomość jednego z dzienników, jakoby zamordowanie Jaszczuruka miało charakter polityczny, nie odpowiada prawdzie.

Odnalezienie podobizny Dantego.

Senator Aleksander Chiappeli, kierujący pracami restauratorskimi w kościele św. Dominika w Pistoii, niedawna ponownie objętym przez Zakon Dominikanów, odnalazł na jednej ze ścian cały szereg fresków, pochodzących z XIII i XIV stulecia z podobiznami, z których dwa posiadają podpisy: „Oto jest Dante“, „Oto jest Petrarka“. Sen. prof. Chiappeli stwierdził, że portret Petrarki odpowiada wszelkim danym somatycznym, pozostawionym przez poetę (facies rotunda etc.) i opisanym przez Munda, de Nohac, d'Esslinga etc. Wobec tego należy przypuszczać, że i podobizna twórcy „Boskiej Komedji“ musi odpowiadać rzeczywistości. Jest to niewątpliwie jeden z najstarszych, a więc najwierniejszych portretów Alighiergo.

K. Majewski.

KRONIKA

LUTY 4 Środa	KALENDARZYK Rz.-kat. Weroniki Gr.-kat. Tymofteja
	Wschód słońca g 06 m 54 Zachód „ g 16 m 23 Długość dnia g 9 m 24
	LWOWSKA

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 4 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Ptasznik z Tyrolu“, operetka Zellera.
Czwartek, 5 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Madame Butterfly“, opera Pucciniego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 4 bm. i w dniu następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką“, dramat Aleks. Fajki.

TEATR MAŁY.

Środa, 4 bm. i w dniu następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Przygody Ch. A. Plina, w 9 obrazach N. Garai'a.

„Jak stać się bogatym i szczęśliwym“ pouczy nas o tem niebawem na scenie Teatru Rozmaitości Feliks Joachimson (autor tekstu) i Misza Spoliansky (kompozytor) najpraktyczniejszym systemem w 10-ciu lekcjach zapomocą komedji muzycznej wyłożonym. Rzecz tę, przetłumaczoną przez Henryka Zbierzchowskiego, przygotowuje dla naszej sceny Leon Schiller na czele całego zespołu komedjowego, zasilonego orkiestrą, baletem etc. Tło dekoracyjne daje Wł. Daszewski.

Ceny normalne dramatu obowiązują obecnie na wszystkie dalsze przedstawienia sztuki Fajki „Człowiek z teką“ w Teatrze Rozmaitości, granego z J. Strachockim w roli głównej. Dyrekcja zwraca uwagę na ten szczegół, że względu na dość wydatną różnicę cen.

Tylko siedm razy — grana będzie pełna zdrowego rozumu i ciężkiej satyry rewja „Nasze Oczko“ p. t. „Zart a la carte“ — pióra W. Budzyńskiego. Premjera 6 bm. w piątek, w sali teatru Nowości. Początek 19.45.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Środa, 4 lutego: „Ver Sacrum“, misterjum w 2 aktach Mieczysława Sołtysa na chórze, orkiestrę i sola. 93c

NA UBRANIA MĘSKIE, PALTA, FUTRA SUKNA

„HURTOWNIA TEKSTYLNA“ SPŁATY

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek, 6 lutego: XII Mistrzowski Koncert abonamentowy — Artur Rubinstein, pianista.

Wtorek, 16 lutego: XIII Mistrzowski Koncert abonamentowy — Koloman de Pataky, I. tenor Opery wiedeńskiej.

Artur Rubinstein, światowej sławy pianista i ulubieniec naszej publiczności, grać będzie we Lwowie w sezonie bieżącym tylko jeden raz w piątek, 6 b. m. Program obejmuje szereg arcydzieł klasycznych i romantycznych oraz kilka dzieł nowoczesnych, dotychczas we Lwowie nieznanymi.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wiatr od morza“, Malicka, Brodzisz i Bodo.

CASINO: „Wesoły tydzień Metro-Goldwyn-Mayer.

CHIMERA: „Dziś tańczy Marietha“.

COLOSSEUM: „Djana“ (Olga Czechowa i Schlettov) oraz „Papiu w tarapatkach“.

FATAMORGANA: „Biały kapitan“ oraz „Serce ulicznicy“.

GRAZYNA: „Tragedja kochanków“ — dźwiękowy.

KOPERNIK: „Monte Carlo“.

LEW: „Świat szaleje“, John Barrymore i Dolores Costello.

MARYSIENKA: „Monte Carlo“.

OAZA: „Pod dachami Paryża“ — 100% dźwiękowy.

PALACE: „Kobiety z przeszłości“, dram. erot. oraz zupełn. „Parodia Withemana i Króla Jazzu“.

PAN: „Tajemnica studentki“.

PASAZ: „Pod maską bandyty“.

PROMIEN: „Krystyna Janet Gaynor“.

RAJ: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża“.

SPLendid: „Złote Piekło“.

STYLOWY: „Ofiarna noc miłości“ i „Postrach złoczyńców“.

UCIECHA: „Uroda życia“.

Z Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego. Wśród powodzi imprez artystycznych, jedyną w swoim rodzaju atrakcją będzie zapowiadany wieczór recytatorski w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Każdy wieczór Kazimierzy Rychterówny jest nawet dla stałych na jej występach bywalców niespodzianką, gdyż rozwijająca się i coraz potężniejsza jej twórczość znajduje coraz to inny zakres tematów, od-

program artystki tak różnorodny, bogaty i harmonizowany, stanowi prawdziwą sensację artystyczną w wykonaniu Kazimierzy Rychterówny.

Wyczekiwany przez stałych bywalców i sympatyków Kasyna i Koła Lit.-Art. we Lwowie Wielki tradycyjny Bal kostjumowo-maskowy, odbędzie się w sobotę, dnia 7 lutego br. we wszystkich salach klubowych przy wzmożonym Jazz-Bandzie orkiestry p. Kordika. Jedyną ta impreza taneczna, która poza niedzielami dancinami, cieszy się od szeregu lat niesłabnącym zainteresowaniem i tyle miłych wrażeń i wspomnień przysparza, i w tym karnawale należeć będzie do najwspanialszych. Złożą się na to specjalne dekoracje sal, które przy reflektorach zamieniają je w równą krainę. O godzinie 3 przybędzie Księżę karnawału i wręczy uroczyste najdowcipniej ukostjumowanej masce pierwszą nagrodę, równocześnie obdarzy kilka innych, piękną kostjumów odznaczających się masek. Ważąc z balonikami i tango przy dzwoneczkach oraz wiele innych niespodzianek urozmaica ten niefrasobliwy i wesoły wieczór. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa lub za osobnym zaproszeniem, które od czwartku od godziny 19 do 20 wydaje komisja w Sekretarjacie Kasyna i Koła.

Lwowskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki przy ul. Lindego.

Bal Związku urzędników gminy, który — jak wiadomo — odbędzie się w sobotę, 7 bm. w salach przydziałnych pod protektoratem prezydium miasta, obudził szerokie zainteresowanie w mieście. Dekoracją sali i siedmiu sąsiednich salonów zajmuje się specjalny komitet dekoracyjny pod kierownictwem znane-go w mieście architekta. Komitet rozesał już około 3 tysięcy zaproszeń. Ktoby jednak przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, zechce się zgłosić w sekretarjacie prezydenta miasta (ratusz, I p.) od godz. 11—14).

Poradnia budowlana. Celem ułatwienia zainteresowanym nabycia dokładnych wiadomości i porad w zakresie budowy domów na terenie miasta Lwowa, szczególnie na terenach pochodzących z niedawnej parcelacji, prezydium Magistratu m. Lwowa zorganizowało poradnię budowlaną, która mieści się w wydziale III, ratusz, III p., oddział pomiarowo-regulacyjny (drzwi 128, tel. nr. 65-56). Poradę udziela się codziennie bezpłatnie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 11 do 13.

Słowo wstępne o życiu i pismach Wergilego wypowie prof. dr. Edmund Bula. Odczyt p. t. „Wergili a Polska“ wygłosi prof. dr. Stanisław Lempicki. Wstęp dla Członków Towarzystwa i gości wolny.

Połączenie kolejowe Lwowa z Wilnem. Dyrekcja Kolei Państw we Lwowie komunikuje: Z powodu słabej efektywności odwołuje się bieg wagonu bezpośredniej komunikacji Lwów-Wilno przez Krasne-Zdobunów w pociągu Nr. 243 odjazd ze Lwowa godz. 23.55, przyjazd do Wilna godz. 23.30 i z powrotem w pociągu Nr. 244 odjazd z Wilna godzina 7-ma, przyjazd do Lwowa godz. 6.20.

KRAJOWA

STRYJ. Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj wydarzył się obok Stryja nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło trzech sportowców. Mianowicie zjeżdżając saneczkami z góry Lisowieckiej między Stryjem a Bolechowem, wjechali oni z powodu nieostrożności z taką siłą na przydrożny słup, iż jeden z nich, 18-letni Tadeusz Piotrowski wskutek wewnętrznego krwotoku zmarł wkrótce w szpitalu w Stryju, dwóch pozostałych zaś doznało silnych obrażeń cieleśnych.

KATOWICE. Tragiczna śmierć radjoamatora. We wsi Michałkowce, w powiecie katowickim, zmarł wczoraj tragicznie 14-letni uczeń Wilinowski, który słuchając audycji radjowej na zmontowanym przez siebie aparacie, zasilanym prądem elektrycznym, celem otrzymania lepszego odbioru włożył w usta jeden z przewodów. Rażony prądem elektrycznym, padł Wilinowski trupem na miejscu.

„NASZE OCZKO“ rewja p. t. „Zart a la carte“ w b. Teatrze Nowości. — Premjera 6-go lutego b. r.

Do ofiar Powszechnego Zakł. Kredytowego (Plac Marjacki 6—7).

Wszystkie osoby, poszkodowane przez oszukańczą działalność członków Zarządu Powszechnego Zakładu Kredytowego, Sp. z ogr. poręką we Lwowie, przy pl. Marjackim 6—7, zawiadania siz, że niezależnie od dochodzeń karno-sądowych, tut. Wydział śledczy odniósł się do Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu z wnioskiem o rozwiązanie spółdzielni na zasadzie art. 108 pkt. VI ustawy z dnia

9. X. 1920 o Spółdzielniach. O sposobie likwidacji, względnie o przeprowadzeniu postępowania upadłościowego, zainteresowani powiadomieni będą w piśmie przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni.

Kierowanie doniesień, względnie zapytań w tej sprawie do Wydziału śledczego P. P. m. Lwowa jest nie celowe i wszelkie takie pisma pozostaną bez odpowiedzi.

Zjazd urzędników państwowych III. kategorii we Lwowie.

W dniach 1 i 2 lutego br. odbył się we Lwowie Zjazd Urzędników III. kat. wszystkich resortów służby na terenie wschodnich Województw Małopolskich przy współudziale przedstawicieli Polskiego Związku Urzędników Państwowych we Lwowie i delegata pokrewnej organizacji „Spójnia“ w Krakowie.

Po dokonaniu wyboru prezydium

Zjazdu, wygłosił prezes Związku St. Wojnarowicz referat na temat konsolidacji urzędników III. kategorii w jednej organizacji na terenie całej Rzeczypospolitej i konieczności propagandy ruchu wśród tych pracowników, poczem odbyła się dyskusja nad referatem. Zjazd zakończono uchwaleniem szeregu rezolucji.

LWOW, RYNEK 45 TANIO — TOWAR DOBOROWY PRÓBKI — SPŁATY

PŁÓTNA NA BIELIZNĘ i POŚCIEL WEBY, ZEFIRY

Ostatnie wiadomości z miasta.

POMYSŁOWY FINANSISTA. Piotr Dacow cieszył się zaufaniem swego pracodawcy, Józefa Kornbauma, właściciela składu z opalem przy ul. Konopnickiej. Wczoraj dał mu też Kornbaum 300 zł. na wykupienie weksla. Piotr, ujrzawszy poważną w ciężkich czasach kwotę w swej spracowanej dłoni, pomyślał sobie niezawodnie: weksel poczeka, ja zwięję. I zwiął z 300 zł. w niewiadomym kierunku.

GWAŁTU, TO PIECZE! W Komisarjacie VI P. P. zgłosił się Prokop Borys, zamieszkały przy ul. 29 Listopada l. 34, ze skargą na swoją sąsiadkę Anne Teodorowską. Niewiasta, z

piekła rodem, zasypała podczas energetycznej wymiany zdań biednemu Prokopowi oczy papryką.

CZEKAŁA CIERPLIWIE na powrót w domowe pielesze towarzyszą doczesnej swej wędrowni po tym świecie Katarzyna Szabatura z ul. Technickiej. Skoro jednak „marnotrawny mąż“ nie zjawił się u jej boku ani w miesiącu listopadzie, ani w grudniu, ba, nawet styczeń minął w beznadziejnym wyczekiwaniu, zwróciła się o puszczonej żona do komisarjatu P. P. z doniesieniem o poniesionej stracie.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Wojowniczy Cymbalista.

Placem św. Jura przechodził najspokojniej Włodzimierz Mendyk z Mszany, nie przypuszczając ani na chwilę, że grozi mu tam jakie niebezpieczeństwo. Wiara gościa z prowincji okazała się złudną: przystąpiło doń trzech drabów, dokonało na nim osobistej rewizji, zabierając wszystko, co posiadał przy sobie. Policja zabrała się jednak zrezygnując do rzeczy i doszła niebawem do przekonania, że to sprawa notowanego złodzieja, Stefana Cymbalisty z Lewandówki. Na przybyłych doń funkcjonariuszy policyjnych rzucił się Cymbalista z łopatą, potem wyrwał jednemu z posterunko-

wych bagniet usiłując przebić nim adwersarza. Zakuty w kajdanki, spokojnie i wydał spółników „rewizji“, Władysława i Mieczysława Rękasów. Za kratkami straci Cymbalista niezawodnie sporą część swej wojowniczości.

Idealna pasta do zębów KREM PERŁOWY IHNATOWICZ — LWÓW

NAJNOWSZE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Henryk Gaertner: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Cz. I. Głównia, Książnica - Atlas, Lwów-Warszawa 1931.

W tej pierwszej części gramatyki zawarł autor wiadomości wstępne, w których wyjaśnia istotę mowy, charakteryzuje jej znaczeniowe składniki oraz określa zagadnienia i zakres gramatyki opisowej. W zakresie współczesnej polszczyzny wyróżnia autor język warstw wykształconych czyli język wspólny oraz mowę ludową. Zgodnie z swymi założeniami opisuje dalej naprzód głoski języka wspólnego, następnie omawia ich odpowiedniki gwarowe oraz charakteryzuje rodzaje połączeń głoskowych w języku starannym i codziennym oraz w wymowie gwarowej. W osobnym rozdziale mamy wyłożone zwięzłe zagadnienia wersyfikacyjne, a więc określenie istoty wiersza, średniówki, rodzaje rymów i asonansów.

KARNAWAŁOWY ZESZYT „ŚWIATA”.

Karnawałowy zeszyt „Świata” otwiera dowcipny, wesoły feljeton Kornela Makuszyńskiego pt. „Un ballo in maschera”, Wacław Grubiński wzywa czytelników: „szalejmy miłi państwo”, i równocześnie wywołuje humor swoim zabawnym artykułem. „O rozmowach karnawałowych” pisze lekko i finyzyjnie p. Hal. „Karnawałowe stroje i nastroje” omawia z wielkoświatową swadą i znanstwem p. Zofia Norblin-Chrzanowska. Zeszyt ten zawiera również aktualne artykuły, p. Al. Wielopolskiego pt. „W walce z kryzysem gospodarczym”, Janusza Meissnera „Olbrymy powietrzne” oraz wszystkie stałe rubryki, teatralną, kinową, sportową, rozrywkową, literacką. Numer ten jest obficie ilustrowany. Powieść Andrzeja Struga pt. „Ostatni film Ewy Eward” z zeszytu na zeszyt wywołuje coraz głębsze wrażenie.

„Kobieta Współczesna”. Tygodnik. W numerze 4-ym tygodnika „Kobieta Współczesna” czytamy szereg aktualnych artykułów, poświęconych zagadnieniom życiowym. Artykuł wstępny T. Męczkowskiej p. t. „Na marginesie sprawy wyboru zawodu”, w czerwcu 1930 r., „Kobieta Współczesna” wydała specjalny numer, poświęcony tej sprawie. „Z ponurych kart życia” Halina Siemińska porusza w tym artykule palącą sprawą prostytucji. Następnie A. Trusiewiczowej „Prawa i obowiązki rodziców i dzieci w małżeństwie sowieckim”. W dziale literackim czytamy ładną opowieść M. Krzyżanowskiej p. t. „Prawa dnia powszechnego”, szkic powieściowy w przekładzie K. Woyde „Bohaterka”, M. Czapskiej „O Pitigrillim i jego powodzeniu” i wspomnienie pośmiertne ś. p. Matki Darowskiej napisane przez M. Wróblewską. Piękną wydany dodatek „Mój Dom” przynosi opis karnawału na prowincji J. Łaszczowej.

„Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” podają w n-rze lutowym artykuły godne uwagi. K. Brończyk omawia zadania teatru państwowego; dr. St. Łobaczewska w obszernym artykule daje pogląd na rozwój estetyki muzycznej; dr. J. Skoczek pisze o Lwowie renesansowym; J. E. Plomiński i Cz. J. - Kozłowski zamieścili krytyki literackie; J. Jedlicz omawia premjery teatralne; Wł. Gołębiowski zamieścił recenzje z opery i koncertów; dr. W. Moraczewski pisze o plastyce; K. Bańkowska informuje o radiostacji lwowskiej. Dalszy ciąg programu nauczania w Konserwatorium i kronika zamykają ten interesujący numer.

„Życie urzędnicze” — organ Stow. urzędników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej zawiera w ostatnim numerze: Ostatnia kartka kalendarza. — Z. Duda: Zagadnienia awansowe. — Dookoła spraw urzędniczych: P. Minister Skarbu o sprawie uposażeń. Postulaty pracowników państwowych. Uchwała Komitetu ekonomicznego ministrów. Sprostowanie Rozporządzenia o dodatku na mieszkanie. Okólnik Ministerstwa Skarbu o wypłacie różnicy. — Z życia S. U. P.: Centralna Komisja Porozumiewawcza o awansach i przemianowaniach urzędników. Zawieszenie awansów i przemianowań. Walne zebranie Członków Koła S. U. P. w Włocławku. Interpretacja art. 42 Rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym. — Poradnik Prawny. — Przegląd Prasy. — Sanatorium „Domu Zdrowia S. U. P.” w Zakopanem. — Nekrolog.

„Morze”. — Miesięcznik. Ukazał się Nr. 1, czasopisma „Morze” organu oficjalnego Ligi Morskiej i Rzecznej. Numer ten rozpoczyna ósmy rok istnienia wydawnictwa. Jak zawsze przynosi on obok starannie dobranej i ciekawej treści szereg pięknych ilustracji z morskimi i oceanowymi krajozdaniami. Na interesującą treść tego numeru składają się m. in. następujące prace: 1. Art. wstępny p. t. „Trzema drogami ku jednemu celowi” — omawia żądania programowe Ligi Morskiej i Rzecznej, która przekształca się obecnie na Ligę Morską Kolonialną; 2. Si vis pacem — Julian Ginsbert; 3. Jak to nazwać? — H. T.; 4. Słowiańszczyzna pogańska a morze — Stanisław Poraj; 5. Zagadnienia i troski żeglugi. — R.; 6. Dokoła tragedji żaglowca „Kobenhavn”; 7. Z życia marynarki wojennej państw obcych. Dodatek

„Pionier Kolonialny” przynosi następujące prace: 1. Kilka wniosków do naszego programu — Hubert Sukienicki; 2. Przyczynki do dziejów kolonialnych Francji — Bolesław Celiński; 3. Z Kongo do Europy — Jan Gadkowski; 4. Przegląd kolonialny — Franciszek Łyp. Całość uzupełniająca 34 ilustracje i rysunki oraz bogata kronika.

„Muzyka”. Miesięcznik. Niezmiernie interesujący cykl artykułów ogłasza popularny miesięcznik „Muzyka”, wchodzący obecnie, pod redakcją założyciela pisma, Mateusza Glińskiego, w ósmy rok istnienia. W numerze grudniowym ukazał się artykuł prof. F. Starczewskiego, poświęcony polskiej muzyce i pieśni w dobie powstania listopadowego; w numerze ostatnim dr. Alicja Simon zamieszcza interesujące studjum, w którym analizuje utwory muzyczne narodów obcych, poświęcone

powstaniu listopadowemu. Dowiadujemy się z tego studjum, że powstanie obudziło mocne echa muzyczne zagranicą, zarówno we Francji, jak w Niemczech, Anglii, Szwecji, a nawet w Ameryce.

Obok studjum p. Simonówny znajdujemy w obrętej i urozmaiconej treści numeru interesujące wynurzenia Karola Szymanowskiego o istocie sztuki, paradoksalnie ujęty artykuł sław. go pianisty Giesekinga p. t. „Co to jest nowa rzeczowość”, artykuł E. Waltera („W setną rocznicę urodzin A. Minchejmera”), F. Szopskiego („Henryk Opieński”), O. Nedbala („Złota legenda Kubelika”) oraz ostry artykuł polemiczny znanego muzykologa, prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. W „Impresjach Muzycznych” znajdujemy aktualne uwagi red. M. Glińskiego o przesileniu w naszym bieżącym życiu muzycznym. Treść uzupełnia interesujący wywiad z dyr. Grzegorzem Fitelbergiem o muzyce polskiej na terenie międzynarodowym.

Związek Pracy Obyw. Kobiet na cześć Prezydenta Mościckiego.

Lwowski oddział Pracy Obywatelskiej Kobiet uczcił imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystym wieczorem w dniu 1 lutego w Domu Ludowym na Persenkówce, gdzie zgromadziła się tłumnie tamtejsza ludność.

Obchód zainicjowała panią J. Jankowska serdecznym przemówieniem, w którym scharakteryzowała świetlaną postać Ignacego Mościckiego i podkreśliła jego czynny udział w świecie pracy, czemu zawdzięcza nauka polska szereg znakomitych dzieł i wynalazków. Gorące okrzyki a cześć Prezydenta były odpowiedzią na słowa prelegentki. Nastąpiły produkcje artystyczne postawione na wysokim poziomie, a mianowicie śpiew p. Puchal-

skiej i gra na fortepianie p. Szafranowej.

Kierownik szkoły na Lewandówce p. Krajewski, dziękując Związkowi Pracy Obyw. za urządzenie obchodu, wyraził zarazem podziękowanie za opiekę nad bezrobotnymi tej gminy oraz skuteczną interwencję w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie wyjedrania wsparcia dla dwóch rodzin.

Zebranie zakończyło bezpłatne przyjęcie dla 200 bezrobotnych, do czego przyczynili się: Prezydium miasta ofiarowaniem 50 złotych, wojskowość (50 bochenków chleba), browary miejskie (25 litrów piwa) i firma Höflinger (100 pierniczek). Za dary te wyraża lwowski oddział Związku serdeczne podziękowanie.

Z sali koncertowej. Emanuel Feuermann.

Sztuka wykonawcza Emanuela Feuermanna przedstawiła się lwowskiej publiczności w koncercie piątkowym w sposób bardzo poważny, choć nieco jednostronny. Większa część programu poświęcona była starym mistrzom jak Valentini, Bréval, Filip Emanuel Bach, Frescobaldi i Sénaillé, nie wszystkie jednak kompozycje były oryginalne na wiolonczelę napisane, niektóre zostały prawdopodobnie przetransponowane. Nie zmienia to jednak faktu, że artysta przystępuje do nich z dużą dozą objektywności i znajomości stylu, a ton jego wydatny, o miękkiem, wyrównanym brzmieniu zwłaszcza w rejestrach średnich i niższych, stanowi już sam dla siebie predyspozycję pięknej ich interpretacji. Także i rodzaj techniki Feuermanna, klarownej i pre-

cyzyjnej nadaje się bardzo dobrze do wykonania tych utworów. Mniej szczęśliwym był artysta w doborze kompozycji nowoczesnych. Koncert wiolonczelowy. C-dur Eugenjusza d'Albert'a okazał się kompozycją, pozbawioną wszelkich głębszych walorów muzycznych napisaną wyłącznie sub specie taniego efektu, konwencjonalną w melodyce i rytmice, nielogiczną i rozwlekłą w budowie. Nie przekonali więc ani miłośników współczesności, ani zwolenników tradycji romantyzmu, którym hołduje w sposób wysoce niesamodzielny.

Zakończenie programu stanowił efektowny utwór Dawidowa p. t. „U wodotrysku”, dający artyście pole do efektownych popisów technicznych.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Wiadomości sportowe.

Igrzyska hokejowe o mistrzostwo świata.

Krynica, 3 lutego. (PAT). We wtorek odbył się w Krynicy pierwszy mecz o puchar Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego. Jest to t. zw. turniej pocieszenia. Mecz odbył się między drużynami Anglii i Węgier. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 3:1 (2:1, 0:0, 1:0). Gra stała na bardzo niskim poziomie. Drużyna węgierska lepsza w obronie i dzięki temu odniosła zwycięstwo. U zwycięzców na szczególne wyróżnienie zasługuje Minder, u Anglików najlepszy Magwood i Parker. Bramki dla zwycięskiego zespołu padły ze strzałów Lindera, Jeneya i Weinerja, dla Anglików honorowy punkt zdobył Magwood.

W trzeciej fazie gry Anglicy wysyłają wszystkich swych graczy do ataku, mimo to nie udało im się wyrównać z powodu zaciętej obrony drużyny węgierskiej. Sędziował słabo p. Kulej.

Krynica, 3 lutego. (PAT). We wtorek o godz. 20 rozegrany został w Krynicy eliminacyjny mecz hokejowy Austria - Rumunia o wejście do fina-

łu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata. Spotkanie wygrali zastępcy Austriacy 7:0, (4:0, 0:0, 3:0). Drużyna austriacka posiadała przez cały czas niezaprzeczoną przewagę. Jedynie w drugiej fazie gry Rumunia stawiała skuteczną opór, blokując bramkę. Po pierwszej części gry został bramkarz rumuński zmieniony. Jego następcą sprawował się o wiele lepiej. Dzięki niemu druga partja zakończyła się wynikiem bezbramkowym. Sędziował p. Osieciński - Czapski.

We środę, dnia 4 lutego grają o godzinie 10-tej Ameryka - Austria, o godz. 11.30 Czechosłowacja - Kanada, o godz. 14.30 Rumunia z przeciwnikiem wyeliminowanym na meczu Polska - Francja, godz. 20 Szwecja ze zwycięzcą meczu Polska - Francja.

Krynica, 3 lutego. (PAT). Jako ostatnie spotkanie w dniu dzisiejszym odbył się tu mecz Polska - Francja o wejście do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata. Mecz dał wynik 2:1 (1:0, 0:0, 0:1, po przedłużeniu gry 1:0). Wobec tego Polska wchodzi do finału o mistrzostwo świata.

Co usłyszymy przez radio?

Czwartek, 5 lutego.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. Godz. 19.25: „Historja pewnego krzesła, opowieść p. Henryk Cieśla. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja, słuchowisko akademickie „Dawni studenci” o godz. 21.30. — O godz. 17.45: Recital śpiewaczy p. Tadeusza Szymonowicza (tenor) przy akompaniamencie p. J. Szymonowiczowej. Następnie koncert na trąbce w wykonaniu p. Józefa Portnoja, przy akompaniamencie p. Tadeusza Serebyńskiego. O godz. 23.00—23.45: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie, orkiestra p. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego. 22.35: „O najważniejszej bitwie XX stulecia”, wygl. red. Edward Kozłowski.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 12.35: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.35: Transmisja z Warszawy. XV-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz., zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala, Lili Hakowska (skrzypce), Konstancy Heintze (fortepian) i Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowiedzi p. Marja Modrakowska. — 14.00 — 15.00. Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Płyty gramofonowe. — 15.35: Transmisja z Warszawy. Komunikat Ligi Powietrznej i Przeciwwagowej. — 15.50: Transmisja z Warszawy. „Przygody książki w bibliotece” wygl. p. Kazimierz Daszkiewicz. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 16.30: Audycja dla najmłodszych w opr. p. J. Aret. Jampolskiej. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Współpraca gospodarcza szwedzkopolska” — wygl. dr. Tadeusz Spitzer. — 17.45: Recital śpiewaczy p. Tadeusza Szymonowicza (tenor). Akompaniuje p. J. Szymonowiczowa. Recital śpiewaczy p. Ady Lenczewskiej - Sławińskiej. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka rolnicza, omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19.25: „Historja pewnego krzesła” — opowieść p. Henryk Cieśla. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy i odczytanie lwowskiego programu na dzień następny. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton z Krynicy. — 20.15: Tranm. z Warszawy. Pogadanka radiotechniczna. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota i Marja Konarek-Korska (pionierki). — 21.30: Słuchowisko akademickie „Dawni studenci”. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje polskiego Radja. — 22.15: Transmisja z Poznania. Koncert solistów. — 22.35: „O najważniejszej bitwie XX. stulecia” — wygl. red. Edward Kozłowski. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 — 23.45: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie, orkiestra pp. Art. Golda i Jerz. Petersburskiego. — 23.45 — 24.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty z międzynarodowych zawodów hokejowych w Krynicy.

Piątek, 6 lutego.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. — 15.00: Lwowski przegląd gospodarczy. 15.30: „Poezja a sport” pogadanka p. Jerzego Kirchnera. — 16.10 Audycja dla chorych, pogadanka ks. Michała Ręka, następnie koncert dla chorych koła mandolinistów „Hejnał” pod batutą p. Adama Eplera. — 19.25: „Austriackie gadanie”. Zarty i humoreski w opracowaniu „Starego Wiarusa”. Transmisja z Warszawy; skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10 — 13.30: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie ul. Kopernika 11. — 13.30 do 14.30: Przerwa. — 14.30: Transmisja z Krynicy. Międzynarodowe zawody hokejowe. — 15.00: Lwowski Przegląd gospodarczy. — 15.20: Płyty gramofonowe. — 15.30: „Poezja a sport” pogadanka p. Jerzego Kirchnera. — 15.45: Płyta gramofonowa. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.10: Audycja dla chorych, pogadanka ks. Michała Ręka, następnie koncert Koła Mandolinistów „Hejnał” pod batutą p. Adama Eplera. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „O koralach i rafach koralowych” wygl. inż. Juliusz Frydrychiewicz. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry Cyrku Warszawskiego pod dyr. Adama Furmańskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Giela rolnicza. — 19.20: Płyta gramofonowa. — 19.25: „Austriackie gadanie” Zarty i humoreski w opracowaniu „Starego Wiarusa”. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji. Po transmisji koncertu, komunikaty z Warszawy, oraz lwowska skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego. — 23.45 — 24.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty z międzynarodowych zawodów hokejowych w Krynicy.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 525/31. Umorzenie weksla. Na wniosek dra Natana Goldberga kandydata adwokatury w Boryni zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla z daty Borynia 10 sierpnia 1930 na 318 dolarów wystawionego przez Seweryna Kopystańskiego, akceptowanego przez Jana i Juliana Wysochańskich z terminem płatności 10 listopada 1930. Posiadacz weksla wzywa się aby do dnia 60 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym przedłożył go tutejszemu Sądowi gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uzna weksel za umorzony i bez znaczenia. 952

Sąd grodzki, Oddział IV
Borynia, dnia 31 stycznia 1931.

Nc. I. 281/31/2. Na wniosek Józefa Jędrzejczyka z Bienkowiec, zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionej książki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wielickiego w Wieliczce na nazwisko Józefa Jędrzejczyka wystawionej, a na kwotę 1.100 dolarów opiekującej i wzywa się posiadacza tej książki, by ją do dnia 60-ciu od dnia ogłoszenia przedłożył tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie powyższego terminu uzna Sąd powyższą książkę za umorzoną i bez znaczenia. 928

Sąd grodzki, Oddział I.
Wieliczka, dnia 7 stycznia 1931.

FIRM Y.

Firm. 1075/30. C. VI. 261. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Spółka w n francuskich z ograniczoną odpowiedzialnością” lub po francusku „Société des grands vins français Société a responsabilité limitée” — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 listopada 1930. Zmieniono ustęp IX. art. IX, ustęp drugi artykułu XII. kontraktu i ustęp pierwszy artykułu VIII. przez nadanie mu następującego brzmienia: Zawiadawstwo spółki składa się z trzech członków uchwałą spółników zamianowanych. Zawiadawcami ustanowiono dra Juliana Gertlera, Ferdynanda Ziffera i Henryka Askenasego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z daty Kraków 19 października 1930 L. R. 10302. 867

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 21 listopada 1930.

Firm. II. 1257/30. C. VI. 556. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” wpisano: Dzień wpisu: 2 grudnia 1930. Brzmienie firmy: Tartak parowy, heblarnia i fabryka skrzyń Izidor Landau Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie tartaku parowego oraz heblarni jak niemniej produkcję skrzyń w Kamionce wielkiej. Kapitał zakładowy wynosi 40.000 złotych wpłacony w całości. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadawców. Zawiadawcami spółki ustanowiono Izidora Landaua przemysłowca zamieszkałego w Krakowie ul. Zielona 1. 4, Samuela Landaua przemysłowca zamieszkałego w Krakowie ul. Zielona 1. 4 i Samuela Gryszpana przemysłowca w Krakowie ul. Zielona 1. 12. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swe podpisy kolektywnie dwaj zawiadawcy, a mianowicie Samuel Gryszpan kolektywnie z Stanisławem Landauem lub Izidorem Landauem. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy od 1 stycznia do 31 grudnia Przepisy likwidacji zgodne z ustawą. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 listopada 1930 oraz kontraktu Spółki z daty Kraków 15 listopada 1930 Lr. 352443.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 28 listopada 1930. 868

Firm. II. 1261/30. C. VI. 332. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Towarzystwo Metalurgiczne Spółka z ogr. odpow. w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19 grudnia 1930 r. Kapitał zakładowy spółki wynoszący 60.000 zł. podwyższony został o kwotę 175.000 zł., czyli do kwoty 235.000, podwyższka została wpłacona w całości. Zmieniono brzmienie art. X. kontraktu w ten sposób, że zawiadawcom przysługuje odąd jedynie kolektywne prawo zastępstwa spółki i podpisywania firmy, zaś prokurentom przysługuje prawo podpisywania firmy jedynie wspólnie (kolektywnie) z zawiadawcą Leonem Schöngutem. Zawiadawcą Natan Silberzweig zmarł, w jego miejsce zawiadawcą wybrana została Helena Silberzweigowa. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 listopada 1930 r. L. Rep. 35.314 i podania z dnia 28 listopada 1930 r.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 5 grudnia 1930. 870

Firm. 1324/30. C. V. 94. Do ts. rejestru handlowego Oddział „G” przy firmie Fabryka obuwia „Marko” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 22 grudnia 1930 Firmę „Fabryka Obuwia” „Marko” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w „likwidacji” wykreślono z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 grudnia 1930 r. oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 5 grudnia 1930 r. Lr. 35541. 860

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 17 grudnia 1930.

LICYTACJE.

E. XVI. 1685/27/36. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku Przemysłowego w Lwowie odbędzie się dnia 11 marca 1931 godz. 10 przedpoł. w sali Nr. XVI na zasadzie już zatwierdzonych

warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa lwh. 962/IV. Oznaczenie realności: dwupiętrowy dom czynszowy we Lwowie, ul. Sakramentek 1. 24. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 171.210 zł., najniższa oferta 85.615 zł. — Lwh. 963/IV, oznaczenie realności: dwupiętrowy dom czynszowy we Lwowie, ul. Sakramentek 1. 26, wartość szacunkowa 172.884 zł., najniższa oferta 86.442 zł. Do realności lwh. 962/IV ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, kosze, piecyki i t. p., ocenione na 4.451 zł., opisane bliżej w protokole oceniania; do realności lwh. 963/IV ks. gr. gm. m. Lwowa należą także same przynależności, ocenione na 3.960 zł. Ponadto, najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy miejski, Oddział XVI. Lwów, dnia 1 grudnia 1930. 953-3

E. 506/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 marca 1931 godz. 10 Biuro Nr. 6 tut. Sądu odbędzie się na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych sprzedaż nieruchomości składającej się z pbud. 49 i pgr. 797/2 gminy Chyrczyna z przynależnościami. Wartość szacunkowa 3112 zł. Wadium 311 zł. 20 gr. Najniższa oferta 2074 zł. 66 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najdalej w dniu licytacji zgłosili swe prawa co do tych nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym. 950

Sąd grodzki, Oddział II.
Dubiecko, dnia 28 stycznia 1931.

E. 1112/30/5. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1931 godzina 8 1/2 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedana zostanie realność whl. 105 gminy Korostów. Najniższa oferta 1125 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 916

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 30 stycznia 1931.

E. 52/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Józefa Scheina odbędzie się dnia 24 lutego 1931 godz. 10 rano w tut Sądzie biuro Nr. 9 licytacja realności whl. 259 gm. Stróże wyżnie, ocenionej na 21.900 zł. Najniższa cena wynosi 10.950 zł. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie. 958

Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 2 grudnia 1930.

E. 1012/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jüdes Katzbach odbędzie się dnia 27/2 1931 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 10 licytacja realn. whl. 3042, 2839 i połowa whl. 3043 gm. kat. Uhnów Zastawie. Nieruchomości powyższe oszacowano na 3372.50 zł., najniższa oferta wynosi 2248.34 zł., zaś połowa domu na 442.50 zł., najniższa oferta 221.25 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 969

Sąd grodzki, Oddział III.
Uhnów, dnia 27 grudnia 1930.

E. 1885/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 lutego 1931 godzina 9 odbędzie się sprzedaż 17/288 części lwh. 228 i 17/144 części lwh. 386 gminy Bzianka, oszacowanych na 196 zł. 55 gr. Najniższa oferta wynosi 131 zł. 02 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 965

Sąd grodzki.
Rymanów, dnia 13 stycznia 1931.

E. V. 32/30. 24 lutego 1931 godzina 9 odbędzie się licytacja realności 642 gminy Hnilecze. Najniższa oferta 1125 zł. 964

Sąd grodzki.
Podhajce, 13 grudnia 1930.

E. V. 33/30. 24 lutego 1931 godzina 9 odbędzie się licytacja realności 273 gminy Mużyłów. Najniższa oferta 751 zł. 963

Sąd grodzki.
Podhajce, 17 grudnia 1930.

E. V. 6920/29. 24 lutego 1931 godzina 9 odbędzie się licytacja realności 415 gminy Podhajce. Najniższa oferta 636 zł. 962

Sąd grodzki.
Podhajce, 31 grudnia 1930.

E. V. 194/30. 24 lutego 1931 godzina 9 odbędzie się licytacja realności 84, 166, 547 i 499 gminy Zastawce, najniższa oferta 422.10 zł., 183.75 zł., 513.33 zł. i 375 zł. 961

Sąd grodzki.
Podhajce, 23 grudnia 1930.

E. 1234/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1931 godzina 9 1/2 przed południem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedana zostanie realność whl. 367, 370 gminy Rożanka wyżna. Najniższa oferta 314 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 917

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 30 stycznia 1931.

E. 1300/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1931 godzina 9 1/2 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedana zostanie realność whl 160, 161, 158 gminy Orawa. Najniższa oferta 123 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 918

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 30 stycznia 1931.

E. 2596/28. Edykt licytacyjny. Dnia 16 marca 1931 godzina 8 1/2 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedana zostanie realność whl. 259 gminy Zupanie. Najniższa oferta 8137 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 920

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 30 stycznia 1931.

E. 2753/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 16 marca 1931 o godzinie 8 1/2 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedana zostanie realność wiejska whl. 325 gminy Wyżłów. Najniższa oferta 230 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 919

Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 5 stycznia 1931.

E. 1885/30/10. Edykt licytacyjny. Dnia 13 marca 1931 o godz. 10 rano, biuro Nr. 4 odbędzie się w podpisanym Sądzie publiczna sprzedaż połowy pbud. 195 gm. kat. Tluste, miasto, odpowiadającej placowi zabudowanemu domem. Księga gruntowa gminy Tluste miasto zniszczona. Wartość szacunkowa 4425 zł. Najniższa oferta 2.212 zł. 50 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się by najpóźniej w terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa do tej nieruchomości, któreby uczyniły licytację niedopuszczalną, pod rygorem utraty prawa dochodzenia tychże na szkodę nabywcy. Z resztą odsyła się do edyktu licytacyjnego na urzędowej tablicy tut. Sądu. 951

Sąd grodzki, Oddział II.
Tluste, dnia 21 stycznia 1931.

E. 2666/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 kwietnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4 licytacja realności whl. 388 gminy Sułkowice. Wartość szacunkowa 34.000 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 22.667 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 941

Sąd grodzki.
Myślenice, dnia 22 stycznia 1931.

E. I. 3420/29/8. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1931 o godzinie 10 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się publiczna sprzedaż whl. 6 a) pgr. 403/5, 5036 i 5037 gm. pow. Wietlin, wartości 1054 zł. 63 gr. cena wywołana 703 zł. 08 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Przynależności na powyższych parcelach: 4 topole, 2 wierzyby, 2 śliwki i parkan z łańczi 12 m. długości wartości 10 zł. Prawa uniemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego w tut. Sądzie zgłoszone w przeciwnym bowiem razie nie mogą być podnoszone na korzyść nabywcy w dalszej mierze. 945

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 8 grudnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 272/30. Edykt. Powodowie Andrzej Słaby i tow. w Hoszowczyku wnieśli skargę przeciw Hanuście Słabej i tow o zniesienie współwłasności realności, audjencję do rozprawy wyznaczono na dzień 10 marca 1931, 9 h. w tym Sądzie biuro Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Winnickiego w Ustrzykach, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 954

Sąd powiatowy.
Ustrzyki, dnia 10 stycznia 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 200/30/43. W sprawie ugodowej do majątku Justyna Jakóba Schreibera w Lwowie, zatwierdza się ugodę zawartą między dłużnikiem a jego wierzycielami na audjencji ugodowej dnia 27 grudnia 1930. 900

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 stycznia 1931.

Sa 140/30/103. W sprawie ugodowej do majątku dłużnika Rudolfa Neuvelta w Lwowie zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 25 sierpnia 1930 między dłużnikiem a jego wierzycielami. 904

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 20 grudnia 1930.

Sa 127/30/51. Postępowanie ugodowe dłużnika Józefa Halskiego kupca we Lwowie, Sobieskiego 3, wpisanego do rejestru handl. pod firmą Antoni Halski, handel żelaza we Lwowie jest zakończone. 906

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 listopada 1930

Sa 99/30/56. Postępowanie ugodowe dłużnika Adolfa Bunda, kupca we Lwowie, pl. Teodora 6 jest zakończone. 906

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 listopada 1930.

Sa 320/29/67. Postępowanie ugodowe dłużnika Andrzeja Kuźmińskiego kupca we Lwowie pl. Marjacki 9 jest zakończone. 907

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 listopada 1930.

Sa 126/30/99. Postępowanie ugodowe dłużników prot. firmy Juljus Wachs we Lwowie, wpisaney do rejestru handlowego pod firmą Juljus Wachs sprzedaż towarów sukiennych i wyrobów tekstylnych, oraz Juljusza Wachsa we Lwowie Pasaż Fellerów 4 jest zakończone. 908

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 listopada 1930.

Sa 6/31/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy Fried i Sternberg drogerja we Lwowie, Piłsudskiego 17 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Fried i Sternberg” drogerja we Lwowie i jawnych spółników tej firmy Jakóba Sternberga i Zygmunta Frieda. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Inż. Emil Schmierer Lwów, Kochanowskiego 52. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 17 marca 1931 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 marca 1931. 909

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 stycznia 1931.

Sa 333/29/131. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki firmy Jakób R. Koffler, oraz właściciela tejże Jakóba Riwena 2 im. Kofflera we Lwowie, plac Rzeźni 4. 911

Sąd okręgowy.
Lwów, 19 listopada 1930.

Sa 8/31/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku: 1) Marjana Karolińskiego właśc. nieprot. firmy. Clo-

thing House we Lwowie, Rutowskiego 7 i 2) Heleny Karolińskiej żony pierwszego tamże. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Markus Spiegel, kupiec Lwów, ul. Dąbrowskiego 1. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 13 marca 1931 o godz. 11 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 marca 1931. 910

Sąd okręgowy
Lwów, 27 stycznia 1931.

Sa I. 2. 83/30. W sprawie ugodowej do majątku dłużnika Pinkasa Golda kupca w Lisku odracza się audjencję ugodową na dzień 17 lutego 1931 godz. 9 która odbędzie się w Sądzie grodzkim w Lisku biuro 9. 940

Sąd grodzki.
Lisko, 19 stycznia 1931.

S. I. 4/30. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku krydaturjusza, Firmy spółdzielczej: Kooperatywa „Lemko” spółdzielnia z niograniczoną odpowiedzialnością w Polanach, zostaje zniesiona dla braku pokrycia kosztów postępowania po myśli § 166 ust. 2 ord. konk. Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny. 937

Sąd okręgowy.
Jaśło, dnia 10 września 1930.

S. 2/31/2. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy „Temis” Towarzystwo Maszynowe i Samochodowe Ska z ogr. odp. we Lwowie Akademicka 24, wpisaney w rejestrze handlowym pod firmą „Temis” Two. Maszynowe i Samochodowe Ska z ogr. odpowiadz. we Lwowie zastąpionej przez zawiadawców Janusza Słowickiego i inż. Zdzisława Jędrzejowicza. Komisarz konkursowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca masy dr. Bruno Pokorny adw. we Lwowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 20 lutego 1931 o godz. 9 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 31 marca 1931 o godz. 11 przedpoł. 912

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 23 stycznia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 4. 65/30/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marjan Doroba urodzony 6 września 1863 r. w Sędziszowie pow. Ropczyce syn Aleksiego i Honoraty ze Szczyrków jako żołnierz b. armji austr. 17 p. p. oraz uczestnik wojny światowej w niewoli rosyjskiej w roku 1916 bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Fischowi adwokatom w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Marjana Dorobę wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie Sądowe, uznające go za zmarłego. 756

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 19 stycznia 1931.

T. I. 4. 9/30/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Muczek urodzony 29 grudnia 1893 r. w Osiece pow. Ropczyce, syn Józefa i Katarzyny jako żołnierz b. austr. 40 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, w niewoli rosyjskiej w roku 1915 bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Kryplewskiemu adwokatom w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Władysława Mucka wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego terminu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie Sądowe, uznające go za zmarłego. 753

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 19 stycznia 1931.

T. I. 4. 69/30/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Ptak urodzony w Woli wielkiej dnia 21 grudnia 1899 pow. Ropczyce syn Jana i Marji z Piękosiów jako żołnierz b. austr. 17 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim w r. 1917 bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Brillandowi adwokatom w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Władysława Ptaka wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie Sądowe, uznające go za zmarłego. 751

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 17 stycznia 1931.

ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.
L. AC. 62/nazw. ex 1931.

OGŁOSZENIE.

Markus Leib (2 im.) Kesstecher, syn Mali, urodzony w Łańcucie dnia 6 kwietnia 1877 roku i Geza Kesstecher, syn Markusa Leiby (2 im.) i Johanny z Kohnów, urodzony w Budapeszcie dnia 25 października 1905, zamieszkałi w Budapeszcie wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Kesstecher” na nazwisko: „Spira”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919, r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się. 902

We Lwowie, dnia 29 stycznia 1931 r.
Za Wojewodę:
Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

Oplaty za karty osiedlenia.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, cudzoziemcy obowiązani są do uiszczania opłat za karty osiedlenia w wysokości 50 zł., jeżeli przybyli do Polski po dniu 31 grudnia 1926 r., lub nawet gdy przybyli wcześniej, lecz wnieśli prośbę o osiedlenie po wyznaczonym terminie, oraz w wysokości 3 zł., jeżeli przebywają w Polsce conajmniej

od 31 grudnia 1926 r. i wnieśli w oznaczonym terminie prośbę o osiedlenie. Opłaty te należy nalepić w znaczkach stemplowych na karcie osiedlenia.

Ubody cudzoziemcy mogą być w drodze wyjątku zwalniani od tych opłat przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wszystko im przeszkadza.

W każdym najobojętniejszym nawet dla nich objawie życia polskiego, przywykli Niemcy dopatrywać się od razu jakiegoś dla siebie niebezpieczeństwa. A przynajmniej tak przed światem udają.

Oto znowu jeden z ostatnich numerów „Germanji“ wskazuje na „ogromne niebezpieczeństwo“, jakie wynika rzekomo nie tylko dla Prus Wscho-

dnich ale i dla całej Europy, z projektu budowy przez Polskę linii kolejowej Toruń-Miawa-Ostrołęka. Pismo zgadza się, iż kolej ta posiadać będzie w pewnym stopniu znaczenie gospodarcze, podkreśla jednak, iż głównym motywem jej budowy są cele strategiczne, „które Polska ma na uwadze myśląc o przyszłej wojnie“.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 3 lutego.

Lekkie zainteresowanie akcjami Gazów wschodnich.

Pozatem ruch słaby.

Wskutek zarządzenia Min. Skarbu, skreślono z ceduły dolarówkę II emisji, której termin płatności upłynął i bm.

Tendencja chwiejna.

Uspokojenie spokojne.

Dolar w obrotach przyw. 8.90/50.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 3 lutego.

Na Giełdzie ogólna deruta. Przy znacznej podaży i bardzo słabym popycie, ceny wszystkich zbóż, a zwłaszcza chlebowych, silnie zniżkują.

Znaczną zniżkę cen wykazują również hreczka, rzepak, mąka i otręby.

Tendencja silnie zniżkowa.

Uspokojenie słabe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOZOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930	19—	19.50
pszenica zbiorowa ex 1930	17.25	17.75
żyto jednol. ex 1930	13.25	13.50
żyto zbiorowe ex 1930	12.75	13.00
jęczmień browarowy	16.50	17.00
jęczmień przemiałowy	13.50	14.00
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	17—	17.50
kukurudza	21—	22—
ziemiaki przemysł.	—	—

fasola biała	28—	30—
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	29—	30—
groch pół Victoria	24.50	26.50
groch polny	18—	20—
bobik	22—	25—
wyka czarna	24.75	25.75
wyka szara	21.25	22.25
siano słodkie pras.	7—	8—
słoma prasowana	4.50	5—
hreczka	24—	25—
len	44.50	45.50
lubin niebieski	19—	20—
rzepak ozimy ex 1930	40.00	41.00
otręby żytnie	10.25	10.50
otręby pszenne	10.75	11—
kasza hreczana 50% poł.	51.00	52.00
kasza jaglana	60—	62—
proso krajowe	—	—
makucho lniane	26—	27—
koniczyna czerw. natur.	230—	250—
mak niebieski	95—	105—
mak siwy	70—	75—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930	20.50	21—
pszenica zbiorowa	18.75	19.25
żyto jednol. ex 1930	15.75	16—
żyto zbiorowe	15.25	15.50
jęczmień przemiałowy	15.75	16.25
kasza jęczmienna	28—	29—
peçak	30—	31—
owies małopolski ex 1930	19.50	20.00
mąka pszenna 65%	38—	39—
mąka żytnia typ urzędowy	28.00	29.00
otręby żytnie	10.50	10.75
otręby pszenne	11—	11.25

STANDARTY.

pszenica dworska	756—	g/l
pszenica zbiorowa	737.05	"
żyto jednolite	710—	"
żyto zbiorowe	692.05	"
owies	451—	"
jęczmień dworski	671—	"
jęczmień przemiałowy	637—	"

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 3 lutego 1931

Berlin	168.86—	N. Jork	710.15—
Budapeszt	124.02.00	Paryż	27.83.50
Bukareszt	0.21.08	Praga	21.01.08
Kopenhaga	189.85—	Warszawa	81.00—
Londyn	34.50.25	Zurych	137.16.00
Medjolan	37.18.50	Czerniowce	43.50

A K C J E.

Renta majowa	1.08.00	Silesia	2.75
Renta lutowa	1.18.00	Alpiny	17.55
Dunaj S. Adria	91.25	Berg u. Hüt.	543.50
Bankverein	16.45	Kompas	12.25
Poldi Hütten	105.25	Unionbank	3.30
Länderbank	21.80	Bodenkredit	94—
Rima	62.50	Kreditanstalt	46.65
Skoda	266.50	Austr. kol. p.	38.05
Hipoteczny	60—	Goleszów	238—
Kolej półn.	13.95—	Browary	106.50
Cement	77—	Prager Eisen	569—
Zieleniewski	23.00	Siersza	12.75
Apollo	124—	Nafta	28.50
Fanto	—	Rakozawa	—50
Karpaty	2.69	Bank Małop.	—30
Galicja	19.25	Schodnica	10—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 4 lutego.

Na Giełdzie akcyjnej ruch bardzo słaby.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 4 lutego.

Na Giełdzie zbożowej tendencja nadal zniżkowa, uspokojenie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 lutego 1931

Bank Dysk.	108—	Modrzejów	8.00
Bank Handl.	106—	Ostrowiec B.	38—
Bank Kredyt.	110—	Sole potas.	90—
B. Zw. Sp. Zar.	72.50	Starachowice	11.00
Puls	56—	Częstocice	31.50
Bank Polski	150—	Sydykat roln.	10—
Dąbrowa	42.50	Zieleniewski	30.50
Siła i światło	66—	Zawiercie	38—
Spieß	80—	Haberbusch	102—
Cukier	30—	Borkowski	3—
Węgiel	33—	Bank Małop.	27—
Norblin	30—	Klucze	—
Cegielski	40.25	Siersza	29.50
Lilpop Rau	20—	Rudzki	10.00
Bank Zach.	70—	Spirytus	22—
Firlej	31—	Wysoka	135—

4% pożyczka inwestycyjna	94.75
5% pożyczka dolarowa	48.00—
5% pożyczka konwersyjna	48.00

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

19)

Czaty.

POWIEŚĆ.

— Niechby spróbowała — zaperzyła się Nastusia.

— Przysięgnij na krzyż, że nikomu nie powiesz.

Nastusia wyciągnęła z za koszuli tombakowy krzyżyk na przybrudzonej tasie i wykonała przysięgę.

— Pamiętaj. Miałabyś śmiertelny, nieodpuszczony grzech.

Uwiesiła mu się na szyi, aż się zatoczył.

— Puszczaj — sapnął. — Dziewucha jak armata. — I widząc jej zamrzoną twarz, poprawił się pospiesznie.

— Ale ja lubię takie kobiety. Przynajmniej jest na co spojrzeć.

Odsunął ją od siebie, podszedł do okna i rozepchnął okiennice.

— Zostań z Bogiem. Pilno mi w drogę. Niedługo koguty zaczną piąć.

— I jednym susem znalazł się za oknem.

Nastusia, zrozpaczona, niewiele myśląc, wyskoczyła za nim.

— Antoś, kiedy ja cię znów zobaczę?

— Jeszcze w tym tygodniu zajrę

— odpowiedział gniewnym szeptem, usiłując uwolnić się z jej rąk. — Puszczaj. Chowaj się, jeszcze cię kto zobaczy. — Chwycił ją wpół, dźwignął jak snopek i posadził na parapecie. — Chowaj się, głupia!

Ale próżna to rzecz argumentować z zakochaną kobietą. Nastusia uparła się, że odprowadzi go przez park do bramy, że jeszcze ciemno, że jej nikt nie zobaczy... Co było robić? Antek zgrzytnął zębami i ruszył przodem. Uczepiła się jego ręki i tak przekradła się krzakami naokoło dworu. Księżyc zaszedł i pomimo, że miało się ku świtowi, w naturze panowały gesty, bezpieczne ciemności. W pewnej chwili, gdy znajdowali się już w alei grabowej, Antek przystanął, zdjęty nagle, trwożnym przypomnieniem.

— Czy tu u was straszy? — zapytał prawie niedosłyszalnym szeptem, przykładając usta do ucha towarzyski. — Jakem szedł do ciebie, wyprawiły się w ogrodzie jakieś diabelskie harce.

— Straszy, a jakże — odpowie-

działa równie cicho. — Ale jak masz szkaplerz, to się nie masz czego bać. Djabli boją się święconego. I potępienie dusze też.

Objął ją mocno wpół i tak wydosłali się oboje na okrągłą polankę, obrośniętą bzami. Tu było odrobinę jaśniej. Czy ich przywykły do ciemności i teraz już rozróżniali wyraźnie siebie i otaczające krzaki.

Zrobili kilka kroków. Nagle Antek przystanął, ściskając kurczowo dziewczynę za ramię.

— A tam co?

Spojrzała we wskazanym kierunku.

— Gdzie? A juści coś białego.

Zdrętwieli.

— Rusza się — szepnęła bezdźwięcznie Antek.

Nastusia wyteżyła wzrok.

— Ktoś leży — rzekła. — Uciekajmy.

— Jeszcze za nami pogoni — wyjąkał Antek, którego jakby sparaliżowało na miejscu.

Nastusia patrzyła, przyciskając ręką do piersi krzyżyk i szkaplerz. Antek dygotał jak w febrze. Nie bał się policji i wogóle żadnych niebezpieczeństw, związanych ze swoim zawodem, ale inaczej miała się rzecz z „duchami“. Do tych czuł głęboką, in-

3% pożyczka budowlana	50—
6% pożyczka kolejowa 1920 r.	45—
6% pożyczka dolarowa 1920 r.	70—
7% pożyczka stabilizacyjna	77.50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	102.75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 4 lutego 1931

Dolary St. Zj.	8.90.05	Franki fr.	34.92.25
Belgia	124.39—	Holandja	358.60—
Kopenhaga	238.65—	Londyn	43.33.05
Nowy Jork	8.91.06	Paryż	34.98.05
Berlin	212.25—	Bukareszt	5.31.00
Praga	26.40.05	Szwajcaria	172.35—
Sztokholm	238.75—	Wiedeń	125.39—
Włochy	46.73.00	Gdańsk (of.)	173.21—

Na Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach członków DYSKONTOWEGO BANKU SPOŁDZIELCZEGO Spółdz. z ogr. odp. w Brodach, odbytych dnia 7 i 21 stycznia 1931 r., uchwalono rozwiązanie i likwidację Spółdzielni. Wobec tego wzywa się wierzycieli, do zgłoszenia swych roszczeń. 877-3 Likwidatorowie.



Pierwszorzędne instrumenty muzyczne pod gwarancją na dogodnych warunkach nabywać można w Krajowej Wytwórni Instrumentów Muzycznych FRANCISZEK NIEWCZYK Lwów ul. Gródecka 2 B Telefon 25-76. Poleca również przybory i wykonuje naprawy.

Dr. Eustachy PRYJMA

ord. w chorobach wewn. obecnie:

Lwów, HETMAŃSKA 22 I p. tel. 61-50

Prześwietla Roentgenem: przeprowadza leczenie oryginalnym aparatem Zeileisa z Gallspach

Zakład Naukowy Dr. J. NIEMCA Lwów Supińskiego — aleja Cytadeli — Tel. 63-67 Przeszkole i szkoła powszechna.

Zakład artyst.-rytmiczny i wytwórnia pieczęci kauczkowych Gustawy Micińskiej Lwów Batorego 22 wykonuje pieczęcie, monogramy po cenach konkurencyjnych

ZGUBIONE DOKUMENTY.

IGNACY STANISŁAW MENKER unieważnia zgubioną kartę na broń Nr. ewid. 28659 wyd. 7 sierpnia 1930 do l. 608/20/30, na jeden browning poniżej 18 ctm. dług. Nr. 3055, kal. 6.35 „Liliput“, oraz jeden Hobert. Ważna jeden rok. 955

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, P. K. U. Lwów Marceli Szor. 956

styktoną abominację. W dodatku nie nosił szkaplerza, chociaż zasadniczo uważał go za dobre zabezpieczenie.

— Jezu! — szepnęła Nastusia. — Jezu!

— Co? — zapytał przerażony.

— Jezu... to... moja... pani... — wyjąkała, osuwając się na kolana.

— E? Co gadasz? — rzekł niepewnym głosem.

Nastusia zerwała się z kolan. — Zemdlała, czy co?

— Nie chodź tam — przytrzymał ją za rękę. — Przecie twoja pani śpi w łóżku. Samaś mówiła. Widać jakieś omamienie.

Oniemiała.

— A toć prawda! — znów wyteżyła wzrok. — Antek, to moja pani. Widać, jakimś sposobem wyszła i zrobiła jej się niedobrze, albo co... Puszczaj! Poczekaj tutaj. Ja zobaczę. — Wyrwała mu rękę, przeżegnała się i poszła prędkim krokiem w kierunku leżącej. Robiła się coraz jaśniej, prawie z sekundy na sekundę i w konarach drzew zaczynały szeleścić skrzydła ptaków. Antek, zdjęty ciekawością, poskoczył za nią, spojrzał, cofnął się jakby oparzony i znikł w zaroślach.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy ko umny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paki na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.